

# REPUBLIKA

Rok VI | 1007 PIĄTEK, 1-GO MARCA 1929 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 59

## Marszałek Piłsudski wygłosił wczoraj niezwykle ostre przemówienie w komisji wojskowej senatu.

**Wadliwa konstrukcja referatów w komisjach. — Dlaczego Marszałek nie zianął się w Sejmie? — O honorze oficerskim. — Krytyka pozycji budżetu**

**Z dawnych budżetów wojskowych utrzymywano kochanki i partje. — Nie wolno skreślać funduszu, przeznaczanego na tepienie szpiegostwa.**

Część poniżej zamieszczonego przemówienia Marszałka zamieszczona była w wydany wczoraj wieczorem dodatku nadzwyczajnym „Republiki”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej senatu odbywało się na sali głównej posiedzeń senatu. Sala była natłoczona posłami i senatorami. Około godziny 1 po poł. na salę wchodzi p. Marszałek Piłsudski w towarzystwie marszałka senatu dr. Szymańskiego, ministra skarbu p. Czechowicza, wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego i szefa swego gabinetu pułk. Becka. Marszałek senatu p. Szymański wygłasza krótka serdeczną przemowę, poczem wszyscy senatorowie wstają z miejsc i witają owacyjnie marszałka Piłsudskiego huraganem okrzyków „Niech żyje” i długotrwałymi oklaskami. Marszałek Piłsudski siedząc przy stole zaczyna przemówienie, które wygłasza z pamięci. Podajemy je w obszernym skróceniu według oficjalnego stenogramu:

— Szanowni Panowie! Przedewszystkiem wyjaśnić muszę, dlaczego przemawiam w senacie, a nie w sejmie. Stało się to nie z mojej winy. Już od wejścia pod obrady sejmu budżetu, który przygotowuje rząd uprzedzałem p. premiera Bartla, że nie będę mógł zgodzić się z tym rodzajem pracy sejmu, który stawia ministra nie jako referenta swego budżetu, gdyż system ten daje pracę lichą i marną. Jest to jeden z tych zwyczajów i obyczajów sejmu, które należą do przeżytków, i które dają w rezultacie głupią pracę. Poseł - referent, gdyby był nawet najlepszym, nie daje gwarancji znajomości przedmiotu.

Kiedy się nieraz zastanawiałem, jeszcze przed przyjściem na świat sejm polski nad pracami różnych parlamentów, dziwiłem się, jak dużo tam jest nonsensów i, jakgdyby rozmyślnie prowadzono prace tak, aby były marne i liche. Do tych zwyczajów i obyczajów należy też wystawienie swego referenta do sprawy, której on nie może znać dobrze. Powiedziałem premierowi Bartłowi, że nie mogę podlegać tym nonsensom.

Również lojalnie postąpiłem z referentem p. majorem Kościłkowskim, którego poprosiłem do siebie i stwierdziłem, że nie zwracając się przeciw niemu osobiście i uważając, że z tych możliwych referentów jakich sejm może wystawić on jest najlepszy, stwierdziłem mu, że jednak do sejmu nie przyjde,

jeżeli nie mogę sam wystąpić, jako referent mego budżetu. Panu marszałkowi Daszyńskiemu powiedziałem to samo.

Występuję przeciwko mnóstwu przeżytków życia parlamentarnego, gdyż widzę, że ciągle stoja one w sprzeczności z życiem, z pracą i z prawem.

Był i drugi powód, dla którego brakło mojej pracy w sejmie. Powód ten jest związany z HONOREM. Honor jest ogniwem, włączającym każdą grupę wojska, Wojskowi, będąc w otoczeniu rozchwilstanej prawdy życia, rozchwilstanej i rozwyrzonej, muszą mieć takie ogniwo.

Jednym z tych ogniwi, wspólnym dla ludzi w mundurze w porównaniu do ludzi bez munduru, jest poczucie honoru. Dlatego też prawda honoru jest nadzwyczaj

silnie zaopatrzona prawem i regulaminem właśnie w wojsku. Nie wolno oficerowi przestąpić prawa

ZWYKŁEGO PRZECIĘTNEGO HONORU

pod grozą wykluczenia go z armji za czyn niehonorowy. I dlatego określenia muszą być bardziej rozważne i bardziej powściągliwe. Honor ten nie pozwala na słuchanie słów w stosunku do siebie obraźliwych i oficer musi wystąpić czynnie, i to natychmiast, w razie, jeżeli nie ma być zdyskwalifikowany.

Wobec rozchwilstanej prawdy p. posłów, którzy o to nie dbają, jest tak trudną dla oficerów praca jakakolwiek w sejmie. Obciąża się ta sytuacja jeszcze bardziej, gdy weźmie pod uwagę to,

co jest honorem służby. Honor służby w wojsku, tak ostro dowodzonem i indywidualnie dowodzonem prowadzi nieraz do konfliktów, kończących się śmiercią. Być może, że jest to źle, ale tak jest. Honor służby bowiem nakazuje obronę przełożonego i dlatego jest tak ciężka prawda służby wojskowej. I wobec tego, że przełożonym jestem ja, nie mogę się zdobyć nigdy łatwo na wysyłanie kogoś do Sejmu oprócz mnie samego. Zawsze się obawiam tych konfliktów wewnętrznych u moich podwładnych, którzy by byli postawieni w sytuacji możliwej dyskwalifikacji dla siebie, jako oficerów. Nadto jest ciężka ta męka służby w tych warunkach, które dają niepowściągliwe języki i łatwość niepowściągliwych określać u pp. posłów.

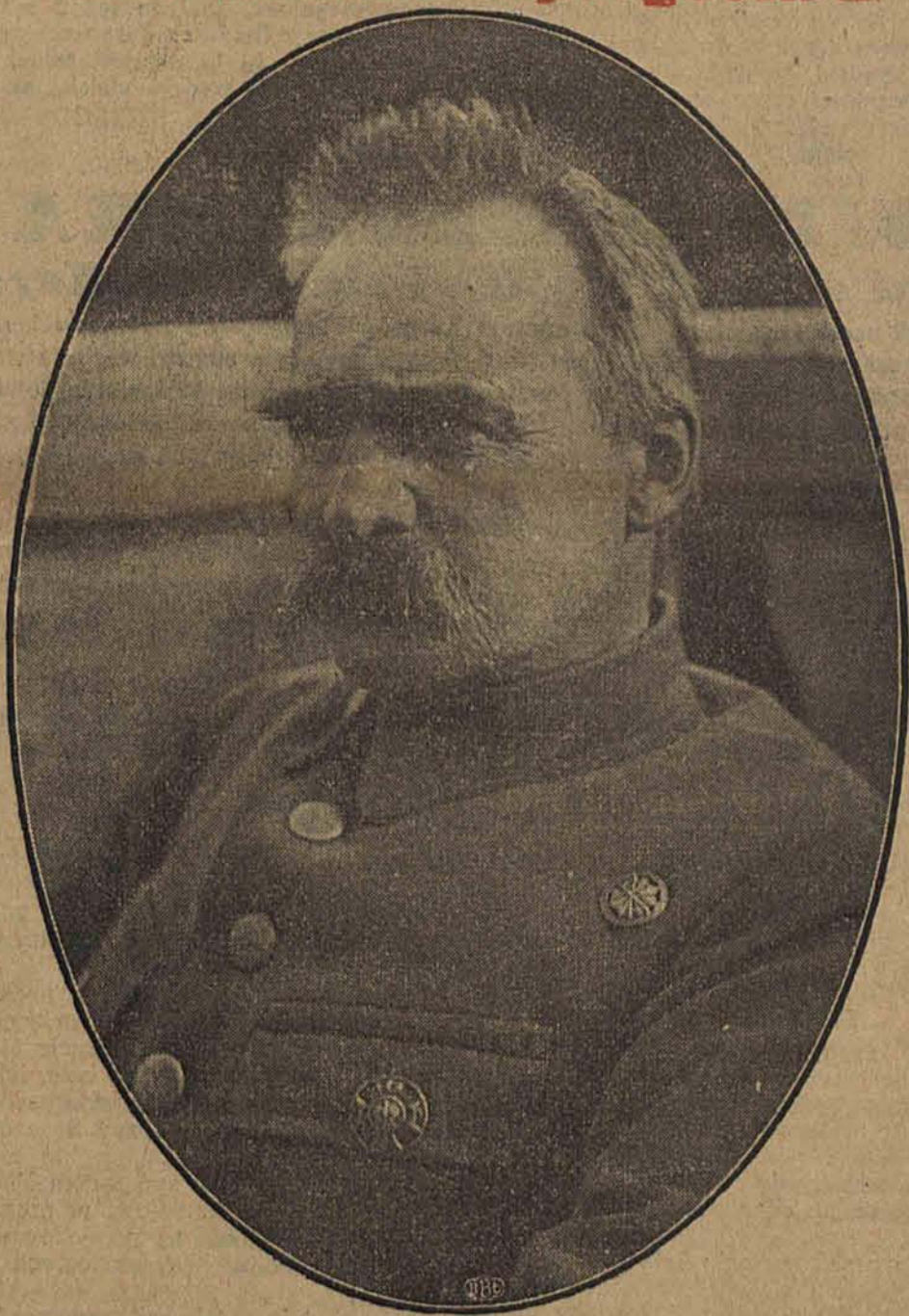
Dlatego też nie mówiłem w Sejmie, dlatego też, moi panowie, nie jestem w stanie i tutaj mówić tak, jakbym mówił o całości budżetu wojskowego, gdyż wtedy musiałbym pominąć główne moje zadanie, zadanie związane z odparciem tych poprawek, które zostały zrobione przez Sejm na moim budżecie.

\*\*

Tu marsz Piłsudski czyni obszernie porównanie cyfr, dowodząc, że budżet wojskowy w r. 1924 wynosił 1,206.500.000 zł., budżet wojskowy w roku 1925 wynosił 1,247.000.000 zł. wtedy, gdy budżet obecny wynosi 814.000.000 zł. t. zn. że jest o przeszło 400 MILJONÓW ZŁ. MNIEJSZY, MNIEJSZY O JEDNA TRZECIA. Marszałek Piłsudski przechodzi dalej do omawiania tych punktów, w których sejm poczynił skreślenia z budżetu. Na reprezentację w roku 1925 było przyznanych 465.000 zł., a obecnie 236.000 zł. Podobnie zmniejszone zostały wszystkie inne wydatki tego rodzaju, jak na podróże, przesiedlenia, różne wydatki i t. d.

— Budżety dawniejsze — mówi dalej p. marszałek Piłsudski — przy ich rozpatrzeniu co do istotnej wartości na zywalem zawsze „WESOŁEMI BUDŻETAMI”, albowiem smutna jest historia naszych budżetów wojskowych. Polegały one nie na czem innym, JAK NA WYRAŻNEJ KRADZIEŻY BUDŻETÓW WOJSKOWYCH I NA DEFRAUDACJI MOŻLIWIE DALEKO POSUNIETEJ. Są to „wesołe budżety”, gdyż znam wypadki wydawania z BUDŻETÓW WOJSKOWYCH NA SUTE LI-BACJE Z DZIEWCZYNAMI Z PUB-

(Dalszy ciąg na str. 2-aj)



# Mowa Marszałka Piłsudskiego.

(Dokończenie)

LICZNYCH DOMÓW, ROBIONE DLA PANÓW POSŁÓW PRZEZ PANÓW MINISTRÓW.

„WESOŁE BUDŻETY“ BYŁY ZŁOTEMI CZASAMI DLA PANÓW POSŁÓW SEJMU. Z BUDŻETÓW WOJSKOWYCH UTRZYMYWANO NIETYLKO ICH KOCHANKI, ALE UTRZYMYWANO RÓWNIEŻ PARTJE.

Z budżetów wojskowych KRADZIO NO NAJBECZELNIEJ NA ŚWIECIE I DLATEGO ZAWSZE NAZYWAM JE „WESOŁEMI BUDŻETAMI“.

Jeżeli pójdą dalej w analizie to wykaże, że systemu tej pracy wesołego zużytkowania budżetu nie zaczęli nikt w sejmie, ale zaczęli ją: je posłowie te raz, gdyż dawniej użytkowano te pieniądze nie na wojsko, LECZ NA WESOŁE SPĘDZENIE CZASU „BUDŻETOWO - SEJMOWO - MINISTROWO“.

Tutaj znów marszałek Piłsudski przechodzi do szczegółowego omawiania pozycji budżetowych i dowodzi, że sejm skreślił mu fundusze potrzebne na tak ważne rzeczy, jak konserwacja magazynów dla armji, jak doświadczenia z dziedziny piekarnictwa, jak wprowadzenie nowych urządzeń technicznych, jak analizę żywności itd. Taka robota jest — mówi marszałek — grochem z kapustą.

Ja nie jestem miłośnikiem grochu i kapusty, ale jestem pełen podziwu, dla-

czego to panowie posłowie tak są zamilowani w grochu i kapuście. Skąd ta nagła i tak perwersyjna miłość do grochu i kapusty. We wszystkich bowiem skreśleniach sejm do zamilowania do grochu i kapusty widać, a kiedy wczoraj wieczorem pracowałem nad tym interesem, który tu załatwiam, to ze zdumieniem myślałem, jacy to ludzie mają tyle tendencji do grochu i kapusty.

Marszałek Piłsudski omawia szczegółowo wszystkie skreślenia, poczynione przez sejm w dziedzinie szkolnictwa wojskowego i wykazuje, że skreślenia te zupełnie uniemożliwiają prowadzenie szkolnictwa wojskowego.

Następnie przechodził Marszałek do omówienia funduszu dyspozycyjnego, z którego również sejm skreślił bardzo wiele. O tych skreśleniach mówi Marszałek, że były one mniej szkodliwe dla armji, ale więcej dla „autorów pomysłów grochowo - kapuścianych“.

W niektórych paragrafach widać znów, że sejm tęsknił do złotych dobrych czasów „wesołego budżetu“ gdyż tych paragrafów, Z KTÓRYCH DAWNIEJ WYDAWANO NA KOLACYJKI NIE SKREŚLIŁ.

Mówiąc o funduszu reprezentacyjnym armji, który również został przez sejm nadzarpnięty, przypomina marszałek Piłsudski, że wojsko musi mieć pewne wydatki reprezentacyjne, jak dla swoich przedstawicieli zagranicznych i pewne obchody.

## Szpiegostwo.

Wreszcie druga część funduszu dyspozycyjnego jest skierowana na obronę od szpiegostwa Polski. Ja prawie całe życie

STYKAŁEM SIĘ ZE SZPIEGOSTWEM. Jako naczelnik państwa i wódz naczelny i później jako minister, stwierdzam to ze smutkiem, że NIE BYŁO CHWILI W MEM ŻYCIU, KIEDYM NIE BYŁ SZPIEGOWANY i zgodnie z moją wyrobioną pracą oczu, odczuwałem to doskonale.

Nie mogę pominąć tego że w wolnej Polsce nie było ani jednej chwili, w której życie moje wyglądało inaczej, niż za dawnych czasów, gdy byłem ścigany przez różne gończe psy, jak zając.

Szpiegostwo jest TAK SILNE W POLSCE, ŻE NAZYWAM POLSKĘ RAJEM DLA SZPIEGÓW.

Nigdzie tak łatwo i dokładnie nie rozpracowano pracy szpiegowskiej jak w Polsce. Ja z tem stale muszę mieć do czynienia dla pracy obrony państwa od szpiegostwa, od zarazy szpiegowskiej.

Ja świat znam i stwierdzam, że zaraza szpiegowska jest najbardziej w Polsce rozpowszechniona. Dlatego też 2 miliony, skreślone z funduszu dyspozycyjnego uważać muszę, że to nie jest tajne, na co te fundusze się wydaje, niejako na CHĘĆ UŁATWIENIA SZPIEGOSTWA W POLSCE.

Ja proszę panów, przeszedłem swoich 6 paragrafów i tam, niestety, zakończyć swe prace nad budżetem muszę, gdyż to jest jedyne zadanie moje w sejmie.

Ja rozumiem, że wyszedłem poza normy zwykle określenia, związanych z krytyką działalności sejm, że w moich określeniach przekroczyłem normy, używane dotąd. Czyż to rozmyslnie, gdyż jeżeli ja mam wysłuchiwać, sądzić i mieć jako sprawę groch i kapustę, to muszę mieć z tych powodów niestrawność.

Tę niestrawność konstatuje (wesołość).

Przewodniczący komisji budżetowej senatu senator Gliwic oświadczył, że wobec obszernego wyjaśnienia p. marszałka za które, mu w imieniu komisji serdecznie dziękuje, senat zapewne wszystkie skreślone przez sejm POZYCJE PRZYWRÓCI.

Marszałek Piłsudski opuścił salę, pozostawiając gen. Konarzewskiego.

Po skończonej mowie Marszałek udał się do marszałka senatu dr. Szymańskiego u którego spędził pół godziny na herbatce.

Restytuowano wszystkie pozycje, skreślone oraz zatwierdzono budżet według projektu rządowego.

## PRZEMÓWIENIE SENATORA STRUGA

na temat sensacyjnych oświadczeń Marszałka.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Po przemówieniu marszałka Piłsudskiego w dyskusji pierwszy zabrał głos senator

ANDRZEJ STRUG

(PPS), który stwierdził, że treść i forma przemówienia marszałka komisję senatu zaskoczyła. Sen. Strug wstrzymuje się od komentarzy. Obszernie poruszył

jednak mówca socjalistyczny sprawę do puszczenia wojska do głosowania przy wyborach do sejm i senatu co przewidyuje projekt nowej konstytucji.

— Gdyby na nieszczęście narodu i państwa tą czy inną drogą miał być wprowadzony w życie ten projekt — twierdzi senator Strug — wtedy około 100 tysięcy zawodowych wojskowych

oficerów i podoficerów byłoby wciągniętych w agitację przedwyborczą, a wów czas zorganizowane stronnictwa lewicy robotniczej i chłopskiej zmuszone byłyby przystąpić do agitacji we wojsku. Do stęp do armji jest dla tych stronnictw niezmiernie łatwy, gdyż masy rekrutów i żołnierzy składają się przedewszystkiem ze synów robotników i chłopów.

Niechże ci, którzy wprowadzają politykę do wojska pamiętają, że ona narusza neutralność armji!

Pragnęlibyśmy, aby p. wiceminister spraw wojskowych, który tu jest obecny, zechciał zapamiętać te słowa, wpływające z troski o siły obronne państwa — zakończył swe przemówienie senator Strug.

## P. premier Bartel w Gdańsku zwiedzał Stocznnię, port i szkołę polską.

Gdańsk, 28 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 9-ej rano udał się p. premier Bartel w towarzystwie p. ministra Kühna i ministra Strasburgera wraz ze swoim otoczeniem na zwiedzenie stoczni gdańskiej, u której wejścia oczekiwał gości dyrektor generalny stoczni prof. Noe. Po szczegółowym zwiedzeniu stoczni i jej urządzeń technicznych p. premier wyjechał do portu.

U wejścia do wolnej strefy w porcie oczekiwały przybycia p. premiera Bartela i p. min. Kühna obie delegacje rady portu in corpore z prezydentem rady pułk de Loesem. Po przywitaniu przez radę portu, p. premier oraz towarzyszące mu osoby wsiadli na lodołamacz estoński „Tasula“, na którego pokładzie odbyłi krótką przejażdżkę po porcie, przyglądając się pracy łamania lodów. Po powrocie do Gdańska p. premier i p. min. Kühn udali się na zwiedzenie

nie miasta, oprowadzani przez dyrektora muzeum miejskiego, dr. Mannowskiego.

P. premier Bartel interesował się bardzo żywo ZABYTKAMI SZTUKI I ARCHITEKTURY GDAŃSKIEJ.

W ciągu przedpołudnia udał się p. premier jeszcze do gmachu gimnazjum polskiego, gdzie przewitany przez dyr. Augustyńskiego zwiedził szereg klas szkolnych i gabinetów naukowych oraz przysłuchiwał się nauce w kilku klasach stawiając niejednokrotnie oświadczenia.

Po przedstawieniu całego grona profesorskiego i po wspólnej fotografii, p. premier Bartel odjechał żegnany gromkimi okrzykami zgromadzonej młodzieży szkolnej „Niech żyje“.

O godz. 1-ej i pół po południu, odbyło się u wysokiego komisarza Ligi narodów von Hamela śniadanie w czasie którego wysoki komisarz wygłosił krótkie przemówienie, witając serdecznie p. premiera i ministra Kühna. W odpowiedzi swej p. premier wyraził serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie, jakie go spotkało ze strony wysokiego komisarza.

Gdańsk, 28 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wydanem dziś o godz. 2 po poł. na cześć p. premi. Bartela i min. Kühna przez wysokiego komisarza Ligi v. Hamela śniadaniu, wysoki komisarz serdecznie powitał p. premiera jego otoczenie i członków senatu.

Przedstawiciele obu rządów są przy jednym stole, reprezentują kierunek demokratyczny który dziś czyni wszystko,

co możliwe, aby zapewnić pokojową przyszłość. Oby te odwiedziny przyniosły narodowi polskiemu i ludowi gdańskiemu dalsze zacieśnienie harmonijnie rozwijających się stosunków.

W odpowiedzi premj. Bartel podkreślił, dziękując serdecznie za przyjęcie, że Polska żywi głębokie uczucia sympatii dla Ligi narodów, bo cele, jakim Liga służy, są specjalnie bliskie narodowi polskiemu i mogą liczyć na zrozumienie i poparcie Polski.

Dając wyraz tym sympatjom Polski i dziękując p. v. Hamelowi p. premier Bartel wniósł toast na pomyślny rozwój Ligi narodów i jej wzniosłych celów.

Po południu goście podejmowani byli przez prezydenta rady portu De Loesa, wieczorem w komisariacie generalnym odbył się raut na cześć gości na który przybyło około 150 osób, a który zakończył się wspólną fotografią.

## PROCES „HROMADY“.

Wilno, 28 lutego.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się przed sądem apelacyjnym proces przeciwko 56 członkom białoruskiej włościańsko-robotniczej „Hromady“, skazanych wyrokiem sądu okręgowego w ub. r. na karę od 3—12 lat ciężkiego więzienia. Zasadzeni w I instancji m. in. posłowie Taraszkiewicz, Rak Michałowski, Poleszyn i Motyka odsiadują karę i nie są obecni na rozprawie. Na ławie oskarżonych zasiadło tylko kilka osób. Rozprawa potrwa około 8 dni. Zainteresowanie procesem słabe.

## Wyjazd do Genewy na sesję Ligi narodów.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Dziś wieczorem minister spraw zagranicznych p. Zaleski udaje się w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych na sesję rady Ligi narodów do Genewy. Do Genewy przybędzie również poseł polski w Berlinie p. Knoll i radca ambasady polskiej w Paryżu p. Neuman. Po zakończeniu obrad Ligi narodów p. Zaleski uda się do Lyonu, dokąd zaproszony jest przez stowarzyszenie francuskie na wygłoszenie odczytu w związku z dorocznymi targami lyońskimi.

## Represje w Rosji

Wydalono 18 000 urzędników.

Berlin, 28 lutego.

Korespondent „Berliner Tageblattu“ z Moskwy donosi alarmujące wieści o wzmożeniu się kampanji władzy sowieckiej przeciwko tak zwanej opozycji pracowniczej. Celem stłumienia oporu zamoznej ludności włościańskiej, to znaczy „kulaków“, kupców i t. d. z różnych zakładów naukowych a szczególnie w Leningradzie wydalono około 100 studentów, ponieważ stwierdzono, iż oni są dziećmi kupców i „kulaków“. Jako pozor użyto twierdzenia, iż są oni antyrewolucjonistami. W ciągu ostatniego tygodnia usunięto na prowincji 18 tysięcy urzędników, podając jako przyczynę, iż nie służą proletariatu. Na miejsce tych urzędników mają być mianowani robotnicy związków zawodowych, przy czem władze wysłały już 500 robotników na miejsce wydalonych.

## Sośnar hotelu w Genewie.

Berlin, 28 lutego.

Telegram własny „Expressu“.

„Tel. Union“ donosi, iż jeden z największych międzynarodowych hoteli w Genewie „Residence“ stoi w płomieniach. Pożar rozprzestrzenił się z niebywałą szybkością z powodu silnych wiatrów. Dach luksusowo wykonany, spłonął doszczętnie. Jak wiadomo, w hotelu tym zamieszkiwali często członkowie Ligi narodów. Straty obliczają przy puszczeniu na milion franków szwajcarskich.

# Drogi polskiego faszystwu.

Czy istnieje faszystw polski?

Jako ruch, jako rzeczywistość codzienna, jako konkretna siła polityczna, faszystw w Polsce jeszcze nie istnieje.

Są jakieś niezdecydowane przygotowania, nieśmiałe posunięcia w tym kierunku, ale właśnie dlatego, że nieśmiało, posunięcia te pozbawione są właściwego ducha faszystowskiego.

Faszystw włoski, jak zresztą każdy inny, (bo nieprawdą jest, jakoby każdy naród mógł i musiał stwarzać swoje oryginalne koncepcje społeczno-polityczne) oparty jest na następujących fundamentalnych zasadach:

**1. PAŃSTWO PONADKLASOWE.** t. zn., najwyższym celem i ideałem wszystkich obywateli i grup społecznych winno być państwo, całkowicie niezależne od interesów tej, czy innej grupy społecznej: Państwo—autorytet i sędzia najwyższy.

Ta koncepcja jest pozornie zbliżona do ideału socjalistycznego, z tą jednak różnicą, że celem socjalistów jest podporządkowanie całego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego państwu, jako formie tego współżycia, dla faszystwu zaś państwo nie jest formą, lecz główną i jedyną treścią życia narodu, niezależnie nawet od ustroju społecznego.

Ścisłej mówiąc, dla faszystwu kapitalizm nie jest złem, tak samo może niem być socjalizm — dopóki jednak ten czy inny ustrój społeczny nie koliduje z interesem państwa, jako z celem najwyższym.

Charakterystycznym objawem naszych niezdecydowanych stosunków jest tocząca się od pewnego czasu na łamach prasy dyskusja na temat etatystycznych tendencji rządu i podkreślana przez niektórych publicystów pozorną sprzeczność w oświadczeniach ministrów Moraczewskiego i Czechowicza.

Rzeczywiście, nie można przypisywać rządowi tendencji etatystycznych, ale nie jest on również wielbiicielem i zwolennikiem gospodarki prywatno-kapitalistycznej. Rząd bowiem najlepiej się czuje na stanowisku „trzecim”, pośrednim, na stanowisku państwowo-neutralnym w stosunku do socjalizmu (etatyzmu) i kapitalizmu (inicjatywy prywatnej) i dlatego w sporze Czechowicz - Moraczewski zwycięzca może być ...tylko premier Bartel.

Drugą państwową zasadą faszystwu jest **PRZECIWSZTAWIENIE SIĘ WALCE KLAS** i burzenie w związku z tem wszelkich organizacji oraz instytucji społecznych i politycznych, opartych na tej podstawie. To jest głównym powodem zwalczania przez faszystw urządzeń demokratycznych, włącznie z ustrojem parlamentarnym.

I w tej dziedzinie widoczne są w Polsce pewne oznaki, świadczące o tendencjach faszystowskich, nurtujących w naszym społeczeństwie. Wzmocnienie władzy prezydenta przy równoczesnym silnym ograniczeniu władzy sejmowej jest nieczem innym, jak posunięciem w kierunku urzędowości własnie tej drugiej podstawowej zasady faszystwu.

Sejm, bowiem, jest terenem najzacieklejszej walki klasowej, zmierzającej do ostatecznego opanowania aparatu państwowego przez tę, czy inną klasę.

Przy ustroju parlamentarnym, t. zn. absolutnej odpowiedzialności i zależności rządu od sejmowej władzy politycznej

musi często przechodzić z rąk do rąk, względnie liczyć się z ewentualnym wynikiem nieustannej walki toczącej się nie tylko w sejmie, ale i poza jego murami.

Uniezależnienie aparatu państwowego od walk międzypartyjnych (klasowych) a tem samem pozbawienie tych walk wszelkiego celu konkretnego (możliwości zdobycia władzy) jest próbą realizacji idei faszystowskiej: państwa dla wszystkich, ponad wszystkimi, całkowicie niezależnego od partii i klas.

Tę ideę państwową ma reprezentować, według projektu zmiany konstytucji B. B., — Prezydent Rzplitej, wybierany bezpośrednio przez Naród, a więc potęgę ponadpartyjną i ponadklasową.

W projekcie tym zupełnie wyraźnie występują cechy ideologiczne faszystwu, stuszowane jeno, złagodzone formą demokratyczną: wyborami.

Kropki nad „i” jednak nie postawiono.

Z zupełnie nieoczekiwanej strony faszystw polski otrzymał nowe silne poparcie — ze strony literatury:

Na półkach księgarskich ukazały się przed niedawnym czasem dwa tomy powieści Kadena-Bandrowskiego „Czarne skrzydła” (Lenora i Tadeusz). Trzeci, zamykający ten cykl, dopiero ma się ukazać.

Ale już dziś wolno uznać powieść tę

za przełomową w dziejach piśmiennictwa polskiego, które, od chwili odzyskania przez nas niepodległości, ugrzęzło w bagnie niemocy i bezideowości.

Kadenowi-Bandrowskiemu przypisywano nawet tendencje antypaństwowe, a w każdym razie, zarzucano zbyt jaskrawe podkreślanie ujemnych stron naszego życia państwowego i społecznego. Bo proszę: Leader socjalistów polskich, Mieniewski — stara kukła, bez serca i wiary. Poseł powincojonalny, Drażek — szantażysta i demagog. Dyrektor Kostryń — tchórzliwy i podły gad; komendant policji, Kapuścik — wiecznie gotowy do usług wobec tych, którzy są dziś silniejsi; Supernak, Koza — albo kretyń, albo szpicel.

Oto, jakie towarzystwo pokazał nam Kaden-Bandrowski. Jest to banda oszustów i kłamców, zdrajców i idiotów.

I tylko dwa typy dodatnie, dwa typy sympatyczne na tem czarnym tle: Jan Duś, komunista, odważny, uczciwy i bohaterki sygnalista kopalniany oraz Tadeusz Mieniewski, były legionista, były porucznik artylerji, dzielny, prosty i szczery, syn wybitnego działacza parlamentarnego, nie mający najmniejszego szacunku dla tytułu i pozycji swojego ojca, któremu nie wierzy i którego zawód wręcz lekceważy.

Tadeusz i Duś, ci dwaj wrogowie i serdeczni przyjaciele zarazem, skaczą sobie do oczu, gdy chodzi o główną ich wiarę, którą dla jednego jest — Ojczy-

na dla drugiego — Rewolucja. Szanują się nawzajem, nienawidzą i kochają, jako dwaj ludzie o pełnych, czystych sercach, nieuznający żadnego kompromisu z własnym sumieniem, uczciwi i konsekwentni do ostatka.

Na razie nie znamy oblicza ideowego Tadeusza, ujawni się ono prawdopodobnie w trzecim tomie powieści, ale już dziś przewidzieć można, że syn leadera socjalistycznego rozpocznie nową akcję wśród robotników Zagłębia przeciwko Kostryniom, Coer'om, Drażkom, Kozom i innym bydlętom w imię hasel, zbliżonych do włoskiego, a więc i polskiego faszystwu.

Bohater znakomitej powieści Żeromskiego, „Przedwiośnia” — Baryka, siedi na czele tłumu bezrobotnych na Belweder, dziś wyszedł mu na spotkanie młody entuzjasta, zwalczający zło z innej strony barykady. I oto na szerokim gościńcu literackim stanęli naprzeciw siebie dwaj młodzi polacy: Cezary Baryka i Tadeusz Mieniewski. Któż dziś zaprzeczy, że główna walka, najistotniejsza i najbardziej dramatyczna, odbędzie się między tymi braćmi—wrogami? Między Dusiem-Baryką a Tadeuszem Mieniewskim, pierwszym polskim faszystą!

Okazało się, że literatura ma więcej odwagi i bliższa jest prawdy, aniżeli polityka.

TADEUSZ GÓRSKI.

## Awantury komunistyczne w gimnazjum białoruskim w Wilnie.

Wilno, 28 lutego.

Wczoraj gimnazjum białoruskie było terenem ekscesów, wywołanych przez czynniki komunistyczne. Przed godziną 8-mą rano do gimnazjum wdarła się grupa uczniów, wydalonych przed kilku tygodniami za udział w nielegalnym zjeździe oraz za przynależność do „Komso-molu”. Grupa ta rozrzucała w gmachu gimnazjum odezwy, poczęła nawoływać młodzież do urządzenia na rzecz oskarżonych w procesie „Hromady” manifestacyjnego strajku.

Gdy wysiłki agitatorów komunistycznych spełzyły na niczem w klasach wyższych agitatorzy zwrócili się do klas niższych, które poddały się agitacji. Roza-

gitowana młodzież wszczęła nieopisaną hałas, wznosząc okrzyki „precz z rządem faszystowskim”, „precz ze zdrajcami”. Lekcje przerwano. Dyrekcja gimnazjum nie mogąc usunąć agitatorów, zwróciła się o pomoc do posterunku policyjnego. Posterunkowy nie mógł opanować sytuacji i zwrócił się o większą pomoc do komisariatu. Przybyli na miejsce zajęli większy oddział policji, usunął grupę awanturników, kilkunastu z nich aresztując.

W kilka godzin potem zwołana została rada pedagogiczna. Uchwalono wydać z gimnazjum około 40 uczniów, którzy brali najczynniejszy udział w masowej demonstracji.

## Mrozy i głód na Litwie.

Temperatura spadła do minus 30 stopni.

KOWNO, 28 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Mrozy na Litwie wzmaga się coraz bardziej. Dziś o godzinie 7 rano termometr wskazywał 25 stopni poniżej zera. W innych częściach kraju temperatura dochodziła do — 30 stopni.

KOWNO, 28 lutego.

Telegram własny „Expressu”.

Głód na Litwie szerzy się w sposób zastraszający. Dzienniki przepełnione są niezliczonymi opisami tragicznymi. Pra-

wie codziennie kronika notuje kilkadziesiąt wypadków zaślubień z powodu głodu. Jako charakterystyczny przykład podają dzienniki fakt, że kobieta, która razem z dziećmi swemi została osadzona w więzieniu za jakieś przekroczenie na trzy dni, po odsiedzeniu kary opuściła mury więzienne, pozostawiając dzieci w celi, by je w ten sposób ocalić od głodu i mrozu. Węgiel podrożał w Kłajpedzie o całe 100 procent.

## Widzowie i aktorzy zatruci w teatrze.

Częstochowa, 28 lutego.

Podczas przedstawienia w teatrze częstochowskim publiczność uległa masowemu zatruciu.

Liczne osoby, znajdujące się na sali, dostawały silnych mdłości i musiały opuścić salę. Ten sam objaw, noszący wszelkie cechy zatrucia, zaobserwowano również wśród aktorów. Przedstawienie przerwano. Dwie aktorki ciężko zapie-mogły, jedno zaś dziecko walczy ze śmiercią.

Wedle pierwszych dochodzeń policjnych zdaje się, że zachodzi tu wypadek masowego zaciadzenia.

## Kobiety w Kanadzie

nie korzystają z praw wyborczych

Quebec, 28 lutego.

Rada ustawodawcza odrzuciła 50 głosami przeciwko 16 projekt ustawy, przyznający kobietom prawa wyborcze.

## Spisek na Kubie pod wodzą kuzyna prezydenta

Hawana, 28 lutego.

Policja wpadła na trop szeroko rozgąłęzionego sprysiężenia, które miało na celu zamordowanie lub uprowadzenie prezydenta Machado i wywołanie rewolucji.

Dotychczas aresztowano 20 osób, wśród nich również kuzyna prezydenta Gustawa Machado.

Dalsze śledztwo wykryło, iż w spisek zamieszanych jest wielu oficerów i żołnierzy.

Podczas rewizji domowych skonfiskowano masy proklamacji rewolucyjnych, podpisanych zarówno przez komunistów, jak i nacjonalistów kubańskich.

## Artylerja hiszpańska została rozwiązana przez króla.

Madryt, 28 lutego.

Król podpisał dekret, zarządzający rozwiązaniem szkoły artylerjijskiej w Segowii. W dekreście zaznaczono, że rozwiązanie tej szkoły winno być ostrzeżeniem dla armji.

## Huragan i nawałnice szaleją w Stanach Zjednoczonych.

Nowy York, 28 lutego.

Stany Minnesota, Wisconsin i Idaho nawiedzila dotkliwa kleska szalejącego huraganu i gwałtownych nawałnic.

Stanom Ohio, Indiana i części Missouru grozi katastrofalna powódź.

Ludność nawiedzonych przez huragan południowych stanów cierpi wielki niedostatek.

## Konferencję rozbrojenia chce zwołać senat amerykański.

Londyn, 28 lutego.

(Agencja Telegraficzna „Express”) Senat amerykański przyjął wczoraj jednogłośnie petycję w celu zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojenia.

# SPLENDID

Dziś uroczysta premiera!

Dziś uroczysta premiera!

Film stanowiący chlubę polskiej produkcji

**STEFANA ŻEROMSKIEGO**

# PONAD ŚNIEG

**DRAMAT SERC.**

Tragiczny konflikt namiętej miłości i poczucia obowiązku.

**Główne osoby dramatu:**

WIKO... **Mieczysław Cybulski**

IRENA... **Zofja Koreywo**

HELENA... **Zorika Szymańska**

JOACHIM... **Stefan Jaracz**

RUDOMSKA... **Stanisława Wysocka**

ŚWIATOBÓR... **Karol Benda** i inni.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek o godz. 4.30 po poł.

W SOBOTY i NIEDZIELE  
od godz 12-e j do godz. 3-ej

**cena wszystkich miejsc 50 groszy i 1 złoty.**

## Odczyty o zmianie konstytucji.

Grupa regionalna bezpartyjnego bloku współpracy z rządem organizuje cykl odczytów, celem popularyzowania projektu zmiany konstytucji, złożonego do łaski marszałkowskiej przez klub parlamentarny B. B. W. z R.

Pierwszy odczyt p. t. „Zagadnienie władzy w konstytucji w związku ze złożonym projektem zmiany konstytucji przez klub parlamentarny B. B. W. z R.” odbędzie się w niedzielę, dn. 3 marca o godz. 11-ej w sali Filharmonji. Referat wygłosi dr. Bolesław Fichna, b. poseł na sejm ustawodawczy i referent działu „Prezydent” dotychczasowej konstytucji. Koreferat zaś wygłosi senator Radziśław Wodziński.

Wejście bezpłatne za biletami. Otrzyma je można: w Sekretariacie wojewódzkim B. B. W. z R. przy ul. Karola 4, w piątek i sobotę od 11-ej do 1-ej i od 18-ej do 19-ej, w Związku strzeleckim przy ul. Piotrkowskiej 85 w piątek i sobotę od 17-ej do 20-ej, w lokalu Związku strzeleckiego przy ul. Piotrkowskiej 73 w piątek i sobotę od 17-ej do 19-ej, w Klubie związku pracy obywatelskiej kobiet w piątek i sobotę od 18-ej do 20-ej, w lokalu Związku oficerów rezerwy w sobotę od 17-ej do 19-ej.

## ODCZYT O MALARSTWIE MEDJALNEM.

Z okazji urzędowej obecnie w Łodzi wystawy obrazów malarza - medjum Marjana Grużewskiego, którego obrazy i seansy wzbudziły już swego czasu niezwykle zainteresowanie w Warszawie, w Paryżu i innych ośrodkach życia umysłowego, wygłoszą w niedzielę o godz. 6-ej wiecz. redaktor „Przeglądu Artystycznego” p. Feliks Lubierzyński odczyt pod tyt. „Malarstwo medjalne Marjana Grużewskiego”. Odczyt ten obejmuje następujące działy 1) Grużewski, jako medjum, 2) jak rozbudowano jego zdolności malarskie, 3) jak Grużewski maluje, 4) jak zapada w trans, 5) świat astralny i jego fenomeny, 6) portrety auryczne i reinkarnacyjne, 7) co twórczość Grużewskiego wnosi nowego do sztuki. Po odczycie artystka teatru miejskiego p. Irena Grywińska wyrecytuje kilka poematów Grużewskiego napisanych również w stanie medjalnym.

## Dzieci nieślubne.

**W Łodzi na 100 urodzeń nieślubnych jest zaledwie 5,8, w Monachjum 33,1.**

Według danych, opracowanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi, statystyka urodzeń nieślubnych w Łodzi przedstawia się w ostatnim dziesięcioleciu następująco:

na ogólną liczbę urodzeń	przypada nieślubnych
w 1919 r. 9078	450
„ 1920 „ 12069	547
„ 1921 „ 10529	551
„ 1922 „ 15008	973
„ 1923 „ 14944	747
„ 1924 „ 13674	796
„ 1925 „ 14987	995
„ 1926 „ 13087	844
„ 1927 „ 10984	665
„ 1928 „ 11264	719

## Strejk w rzeźni został na razie zażegnany.

W dniu wczorajszym odbyła się ostateczna konferencja przedstawicieli zainteresowanych stron, w sprawie likwidacji długotrwałego zatargu na terenie rzeźni miejskiej.

Po długich targach zdecydowano się wreszcie zlikwidować zatarg, przyczem pracownicy otrzymali 10 proc. podwyżkę płac, unormowano im sprawę urlopów i zapłatę za godziny nadliczbowe. Pod żadnym pozorem natomiast, dykcja rzeźni nie chciała zgodzić się na zawarcie z pracownikami umowy zbiorowej.

Pracownicy przyjęli powyższe warunki, zaznaczyli jednakże, że z umowy zbiorowej nie rezygnują i w najbliższym czasie rozpoczną ponowną w tej sprawie akcję.

W ten sposób groźba strejku w rzeźni została zażegnana.

Liczby te dają przeciętny odsetek urodzeń nieślubnych — 5,8. Jest to w porównaniu z wielkimi miastami europejskimi odsetek stosunkowo b. niski. Tak np. najwyższy odsetek urodzeń nieślubnych wykazuje Monachjum 33,1 w r. 1926 dalej idzie szereg miast niemieckich Wrocław i Drezno (25,3), zbliżony poziom urodzeń nieślubnych wykazuje Sztokholm (25,7), najmniejszy zaś odsetek urodzeń nieślubnych mamy w Holandji — Haga 3,3 i Rotterdam 3,0. (Według statystyk z r. 1926). Odsetek urodzeń nieślubnych w Warszawie wynosił w 1911 r. — 7,6, w r. 1926 — 7,4.

## Czarodziejski płaszcz dedektywów londyńskich

Dla tajnych agentów często jest bardzo ważną rzeczą, aby nie zostać poznanym przez śledzonych na ulicy zbrodniarzy. W tej dziedzinie policja londyńska zdobyła nowy doskonały środek, który umożliwia agentowi niezwykle szybko i zupełnie nie zwracając uwagi zmianę ubrania.

Mianowicie krawiec londyński Benjamin sporządził taki płaszcz, który w ciągu kilku sekund całkowicie zmienia wygląd zewnętrzny agenta i dlatego został przez policję nazwany „czarodziejskim płaszczem”. Jest to podwójny płaszcz; z jednej strony wygląda jak zwykłe palto, sporządzone z ciemnego materiału, podczas gdy druga strona robi wrażenie jasnoszarego deszczochronu, krojonego zupełnie inaczej. W Londynie miano już sносobność przekonania się, jak ten płaszcz skutkuje, a próba wypadła ku zupełnemu zadowoleniu agentów.

## Bezrobotni czeka tygodniami na przyznanie im zasiłków.

Przed kilku dniami „Republika” poruszyła niezwykle żywotną i palącą sprawę wypłat zasiłków dla pracowników umysłowych. Chodziło o to, iż bezrobotni pracownicy umysłowi muszą czekać całymi miesiącami na przyznanie im prawa do ustawowych zasiłków.

Po dokładnym zbadaniu tej sprawy okazało się, iż winę w tym wypadku ponosi zakład ubezpieczeń w Warszawie, który zwleka miesiącami z udzieleniem odpowiedzi na wnioski przesłane przez kasę chorych w Łodzi.

Alarm wszczęty z tego powodu przez nasze pismo, nie pozostał bez echa. Bo oto onegdaj wyjechał do Warszawy dyrektor kasy chorych w Łodzi p. Samborski, który rozpoczął starania w kierunku zmiany systemu przyznawania zasiłków. Wskazał on, iż w mieście naszym panuje wielkie poruszenie z tego powodu, iż bezrobotni zmuszeni są czekać na pieniądze tygodniami i miesiącami, z tego względu sprawę tę należy bezwzględnie uprościć.

Po dłuższej konferencji ustalono, iż zakład ubezpieczeń w Warszawie, będzie załatwiał korespondencję dotyczącą wniosków o przyznawanie zasiłków natychmiast i decyzje w tej sprawie przesyłać będzie odwrotną pocztą do kasy chorych w Łodzi.

Być może, że przyczyni się to wreszcie do unormowania stosunków w tej dziedzinie. (a).

## Zawody szermiercze o mistrzostwo D. O. K.

Dowiadujemy się, że zawody o mistrzostwo szermiercze D. O. K. IV odbędą się w dniach 9 i 10 marca. W pierwszym dniu zawodów odbędą się przedboje. Warto zaznaczyć, że finały zawodów szermierczych zapowiadają się bardzo interesująco.



**MARZEC**  
**1**  
**PIATEK**

Dziś: Albina B.  
Jutro: Heleny Cesarz.

Wschód słońca o g. 6.23  
Zachód słońca o g. 5.13  
Wschód ks. o g. 0.00  
Zachód ks. o g. 8.29  
Długość dnia: 10.04.  
Przybyło dnia: 3.04.

**Na marginesie.**

**Hallo! Redakcja!**

Redakcja pisma codziennego jest — jak powszechnie wiadomo — uosobieniem wszechwiedzy, uniwersalną encyklopedją filozofii, metafizyki, astronomii, kosmologii, archeologii numizmatyki, mineralogii, paleontologii i — wszelkich innych podobnych jeszcze gałęzi praktycznej wiedzy z życia powszedniego.

Tak jest. Naturalnie i bezwzględnie. Kto w to wątpi, ten nie jest chyba — „stałym czytelnikiem”...

Ze „stałych czytelników” nikt w to nie wątpi. Dzwoni aparat na biurko:

— Redakcja? Tu mówi stały czytelnik. Proszę panów — bo ja interesuję się historją — chciałem się poinformować, ile lat dokładnie miałby obecnie Timurlenk, gdyby żył do dzisiejszego dnia? I wiele miał on żon ślubnych i wiele nieślubnych?

— Ti - mur - lenk?!

— Tak, Timurlenk, ten wielki wojownik mongolski, co to żył w XIII wieku w Azji...

— Niestety — nie wiemy dokładnie. I czasu nie mamy również na takie aktualne kwestje...

— Jakto - panowie nie wiecie? Przecież to jest redakcja!.. Redakcja ma nie wleźć?!

„Staly czytelnik” jest zdumiony...

Często nie trwa 20 minut, a znów zjawia się ktoś ze „stałych czytelników”:

— Proszę panów — jako stały czytelnik — proszę mi powiedzieć — bo tu chodzi o zakład — prawda, że religja starożytnych Fenicjan była częściowo zbliżona do monoteistycznego światopoglądu hebrajskich filozofów ze szkoły Orygenesusa w IV-tym wieku przed Chrystusem?

— Być - może...

— Jakto: być może — ? To redakcja nie wie napewno?

— Hm... wiedzieliśmy jeszcze dzisiaj zrana, tylko teraz przedwczorajem — jakoś wyszło z pamięci...

Każda szanująca się redakcja musi być także wszechwiedna i wszechmogąca.

Dzwonek. — Mówi „stały czytelnik”:

— Czy pan redaktor sam?

— Przypuśćmy.

— Proszę pana — w dzisiejszej „Republice” jest ogłoszenie, że pewna duża firma poszukuje przedstawiciela, ale — oni nie podają, jaka firma, tylko chcą, żeby składać oferty.

— Więc niech pan złoży.

— E... w ten sposób nic z tego nie będzie. Ja muszę starać się osobiście — przez protekcję. Więc niech mi pan z łaski swojej — jestem przecie stałym czytelnikiem waszej gazety — powie adres tej firmy.

— To niemożliwe.

— Dlaczego? Dla stałego czytelnika?

— W dodatku — i tak nie znamy tego adresu.

— Nie może być. Redakcja żeby nie wiedziała? Gdyby redakcja chciała... z pewnością udałoby mi się. Stały czytelnik powinien mieć przecie pewne względy... Liczyłem napewno...

Przedwczoraj telefon redakcyjny zadzwonił nagle z podwójną energją:

— Hallo — redakcja? Tu mówi stała czytelniczka — dzisiaj przed 8-mą zrana, kiedy szłam do biura, widziałem gorszące widowisko: hycel złapał małego pieska stryczkiem za tylną nogę. Czy to wolno?! Czy taka mała psina od tego ma tylne nogi, żeby tak człowiek bez serca miał za co tupać?! Trzęse się cała...

— Ma pani rację, ale cóż my —

— Jakto — cóż? Panowie powinni napisać duży artykuł na 3-iej stronie, żeby to natychmiast było zabronione!

— No — proszę pani...

— Nie — nie nie chcę słyszeć! Ten hycel powinien zaraz dostać dymisie od magistratu. Niech panowie tylko napiszą. Jako stała czytelniczka nie wątpię, że redakcja nie odmówi mi...

I wogóle: jak brzmiały ścisłe przepisy dla hycela: jak i rano powiesz psy tupać?

— Niestety — nie wiemy dokładnie...

— Co? — Panowie nie wiecie?! Nie — to nie do wiary... Redakcja nie zna przepisów dla hycela!?

Dziwne... Naprawdę nie słychać...

R e m a s s .

# OSTATNIE DNI ZIMY.

## Mrozy trwać będą jeszcze najwyżej tydzień. Lato ma być deszczowe i burzliwe

Dwudniowa zaledwie odwilż skończyła się i onegdaj wieczorem już rozpoczął się ponowny gwałtowny spadek temperatury. W ciągu dnia wczorajszego termometr wskazywał rano 10 st., w południe 8 st. a wieczorem 13 stopni po niższej zera.

Ten nawrot mrozu, przepowiadaliśmy, zresztą łatwy on był do przewidzenia. Nie będzie on jednak trwać długo —

kilka dni, najwyżej tydzień.

Nie można go też narazie uważać za wielkie nieszczeście.

Jest to nawet dla nas korzystne, że w czasie tej dwudniowej, a właściwie jednodniowej odwilży, spłynęła cząstka wody zacinających topnieć śniegów.

Gorzej jest, że pomimo tego zimna pada śnieg, który uzupełnia niestety, stopniałe zapasy. Śnieg jednak nie będzie padać długo, gdyż zaczyna wiać wiatr wschodni i barometr się podnosi. Mimo chwilowego nawrotu mrozu,

wieśniacy twierdzą obecnie, że bez względu na pogodę spodziewają się rozpocząć siew już w końcu marca. Przewidują więc, mniej więc normalny przebieg wiosny.

Natomiast co do lata, nie robią sobie wielkich nadziei, aby ono było szczególnie pogodnym tego roku. Przepowiednie, że po tej srożej zimie nastąpi upalne lato — przez analogję, jako że po upalnym lecie zeszłorocznym nastąpiła obecna surowa zima — wydają się być bezpodstawne. Po gorącym lecie może nastąpić

ostra, mroźna zima,

ale po tak srożej zimie obfitującej w opady śnieżne, upalne lato jest daleko mniej prawdopodobne.

Trzeba brać pod uwagę fakt, że na północy — skąd obecne mrozy do nas przyszły — panowały one oczywiście w sposób jeszcze sroższy, gromadząc na oceanie Lodowatym i nad jego wybrzeżami jeszcze większe, niż zwykle, masy lodu. Te „magazyny” lodowe powiększyły się i w ciągu lata więcej nam będą wysyłać zimnia, niż zwykle.

Wszak tego

lato tegoroczne może być deszczowe i burzliwe

o powietrzu parnym i dusznym, gdy będą następować po sobie dwa prądy powietrzne — bardzo zimny północny i ciepły - wilgotny z zachodu z Atlantyku. Innych horoskopów na razie co do lata nie można stawiać.

Jeśli chodzi o pogodę w ciągu miesiąca marca państwowego instytut meteorologiczny przepowiada:

W marcu pogoda będzie silnie zmienna. Temperatura będzie w pierwszej połowie miesiąca przypuszczalnie łagodniejsza niż w drugiej, gdyż w drugiej połowie marca

nowe fale zimna nawiedzą wschód i północ kontynentu europejskiego.

W ciągu całego marca będziemy mieli silne przymrozki nocne, połączone z szybkim ociepleniem we dnie, wobec promieniowania słonecznego.

Naogół marzec będzie wietrzny i mglisty. Częste opady zarówno w postaci śniegu i gradu, jak i deszczu.

Wzruszeni nagłą śmiercią

**b. p. MARJI KONOWEJ**

wyrażają szczere współczucie synowi p. JAKÓBOWI

Współpracownicy biurowi i fabryczni firmy G. B. Drabkin.

## Jeszcze jeden projekt utworzenia państwowego funduszu budowlanego.

Jak się dowiadujemy, stowarzyszenia lokatorów, w dalszej swej akcji protestacyjnej przeciwko projektowi podwyższenia komornego na fundusz budowlany, zwołują na niedzielę, dn. 3 marca ogólnokrajowy zjazd delegatów zresztą lokatorskich.

Z Łodzi na zjazd wyjeżdża delegacja z dr. Mierzyńskim na czele, która weźmie udział w obradach mających za zadanie opracowanie konkretnego planu utworzenia państwowego funduszu budowlanego.

Plan ten w ogólnych zarysach jest już opracowany, to też udało się nam otrzymać szereg ciekawych jego szczegółów.

Mianowicie, w myśl projektu lokatorów, jednym z podstawowych źródeł utworzenia funduszu budowlanego winno być

opodatkowanie placów niezabudowanych,

które leżą odrogiem i nie przynoszą korzyści ani państwu ani społeczeństwu. Plac te byłyby opodatkowane w pierwszym roku w wysokości 30 proc., w drugim roku 9 proc., a w trzecim 6 proc. — w stosunku do ich wartości, co zmusi posiadaczy placów do sprzedaży ich tym, którzy chcą budować.

Drugim źródłem, w myśl projektu

winno być opodatkowanie wszystkich bez wyjątku obywateli

specjalnym podatkiem na rozbudowę — w pierwszym roku po 3 i 5 zł. (zależnie od skali innych podatków) co dałoby około 50 milionów złotych, w następnym roku po 5 i 7 i pół zł. co dałoby około 100 milionów, w trzecim roku po 7 i pół zł. i 10 zł. co dałoby około 150 milionów złotych.

Podatek ten byłby rozłożony na wszystkich obywateli państwa, a więc również i na mieszkańców wsi. Państwowy fundusz budowlany bowiem nie może i nie powinien być utworzony

wyłącznie kosztem ludności miejskiej i tak już uciążliwej się pod ciężarami podatków. Należy pamiętać, że w okresie odbudowy zniszczonych wsi, rząd przyszedł ludności wiejskiej z pomocą, w postaci dostarczania budulca i t. d.

W końcu projekt przewiduje, że kredyty z państwowego funduszu budowlanego, mają być udzielane tylko spółdzielniom społecznym, państwo zaś i samorządy ograniczyłyby się jedynie do budowy gmachów specjalnych, dla instytucji użyteczności publicznej.

Projekt ten po uzgodnieniu wniesiony zostanie do sejmiku i prawdopodobnie rozpatrzone będzie łącznie z projektem rządowym, (i).

## 08-mej bramy zamknięte! Nie u nas, oczywiście, lecz w... Berlinie!

Przywykliśmy narzekać na wszystko, co nasze i chwalić obce. Ciągłe przypominamy wszystkim, że trzeba wzorować się na Paryżu, Berlinie, Wiedniu, a nawet na Sojii lub Bukareszcie, bo tam, „zagranicą” „na zachodzie” i t. d.

Czasem mamy rację, nie ulega bowiem wątpliwości, że zagranica posiada cały szereg pożytecznych urządzeń i instytucji, których przeszczepienie na grunt łódzki wyszłoby nam z pewnością na korzyść.

Ale nie wszystko co nasze jest złe równocześnie.

Możemy się pochwalić, że niektóre urządzenia nasze są szczytem niedoścignionych marzeń rdzennych europejczyków zachodnich — berlińczyków.

Oto nprz. dowiadujemy się z pism niemieckich, że w Berlinie od pewnego czasu wre zawzięta walka między lokatorami a dozorcami na tle zamykania bram.

Obecnie bramy domów w Berlinie zamykane są już o godzinie 8-ej wieczorem, ze względu więc na zbliżający się kres pory zimowej, berlińczycy wystąpili z prośbą, ażeby bramy mogły być

otwarte chociażby do godziny 10-ej wieczorem.

Pertraktacje trwały długie tygodnie; w prasie powoływano się na XX-ty wiek na kulturę zachodnią, na nocne życie Berlina, na prawa współczesnego człowieka, słowem „poruszono niebo i ziemię”, mimo to dozorczy berlińscy uparli się i zażądali tak znacznej podwyżki, w razie przedłużenia godzin wstępu do domu przez otwartą bramę, że właściciele domów nie mogli się zgodzić na propozycję dozorców i bramy nadal zamykane są o godzinie 8-ej wieczorem.

Przy tej okazji prasa zwraca uwagę że tak wczesne zamykanie bramy wpływa ujemnie na życie towarzyskie Berlina, gdyż utrudnia składanie wizyt i zmusza berlińczyków do zabierania ze sobą klucza od bramy.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że w Berlinie każdy lokator ma własny klucz od bramy.

Bądź - co - bądź, faktem jest, że w Berlinie bramy zamykają o godzinie 8-ej wieczorem, a w Łodzi o 11-ej...

Czy więc zagranica nie powinna i nam czegoś zazdrościć? —ab—

**Nawet dżentelmen**  
nie jest zabezpieczony od przeziębienia o ile nie zażyje natychmiast jednej do dwóch tabletek **Aspirin** aby odzyskać znowu doskonały stan zdrowia.

Żądać tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu z czerwoną opaską ze znakiem „Bayer”.

Cena:  
6 sztuk zł. 1,05 — 20 sztuk zł. 2,50  
Do nabycia w aptekach.

**BAYER**

**Bytary aptek.**  
Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Gorfelina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowowiejska 18). (k)

Dziś i dni następnych.

CASINO

Dziś i dni następnych.

Osnuty na tle świetności dworu ostatnich carów i grozy podziemnej roboty rewolucjonistów, potężny dramat miłosny oficera, staczającego walkę między honorem a miłością kobiety

# ADJUTANT CARA

W roli głównej niezapomniany bohater „Tajnego Kurera”

IWAN MOZZUCHIN

oraz najpiękniejsza  
z najpiękniejszych włoszek

CARMEN BONI

Tytułowa rola tego wstrząsającego szlagieru ekranowego, dzięki swemu rycersko romantycznemu charakterowi, pozwala Mozzuchinowi na wykazanie swej niezrównanej maestrii w najdoskonalszym oświetleniu.

Ilustracja muzyczna pod dyktando p. L. KANTO

Film ilustrowany śpiewami słynnego rosyjsko-ukraińskiego chóru artystycznego pod batutą dyr. p. H. WASOWICZA.

▼ Porzątek o g. 4.30.



### TEATR MIEJSKI

Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszy się w teatrze kameralnym komedia A. Stoinin-skiego, zostanie ona raz jeden wystawiona w teatrze miejskim jutro, t. j. w sobotę o godz. 4 popoł. po cenach najniższych.

### „HINKEMAN”

Mocna w wyrazie a pierwszorzędna w wystawieniu sztuka E. Tollera „Hinkeman” grana będzie dziś i jutro wieczorem. Ceny popularne. Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia „Hinkemana” zostały zakupione przez Związki.

### „PYGMALION”

dany będzie w niedzielę o godz. 4 popoł. oraz we środę wieczorem po cenach popularnych.

### SENSACYJNY „BROADWAY”

wraca na afisz w niedzielę wieczorem. Ceny normalne niższe.

### JUBILEUSZ MARJI DĄBROWSKIEJ

W piątek premiera głośnej sztuki M. Jewrej-sowa „To, co najważniejsze” Włodowska premierowe dane będzie na jubileusz 45-letniej działalności scenicznej zasłużonej artystki Marji Dąbrowskiej.

Bilety już do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

### TEATR KAMERALNY

„Kokoty z towarzystwa”. Salenowa ta komedia grana będzie codziennie wieczorem do 10-tych włącznie.

W niedzielę o godz. 5 po poł. po cenach niższych „Murzyn Warszawski”

### PREMIERA „POLAWIACZA CIENI”

W czwartek premiera wartościowej, interesującej francuskiej komedji J. Sarment'a „Polawiacza cieni”

Reżyserie i główną rolę odgrywa Aleksander Wegierko

W głównej roli kobiecej Karolina Lubieńska.

### „ARARAT”

Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. 1 przedstawienie 3-godzinne, potężnego programu szlagierowego p. n. „Maskarada na starym mieście”, składającego się z najlepszych numerów araratowych. Wielki program ten pozostaje na afiszu tylko 6 dni, t. zn. do czwartku 7-go marca włącznie. Jutro 2 przedstawienia o godz. 4 po poł. (ceny najniższe) i 9 wiecz.

Bilety do nabycia codziennie od 7-jej wiecz. w soboty od 2-jej po poł.

### ADA SARI W ŁODZI

Jak się dowiadujemy wkrótce przyjeżdża do Łodzi genialna śpiewaczka koloraturowa Ada Sari i wystąpi w Filharmonii na 15-tych koncertach mistrzowskim. P. Ada Sari nie była już kilka lat w Łodzi, to też przyjazd jej będzie mile powitany przez sfery muzyczne naszego miasta, gdyż będzie to prawdziwa uczta artystyczna w wielkim stylu. Do szczytów koncertu niebawem powrócimy.

### KONCERT ROBERTA I GABY CASADESUS.

Jak już zaznaczyliśmy w nadchodzącą niedzielę dnia 3 marca odbędzie się w Filharmonii punktualnie o godzinie 4-jej po południu koncert mistrzowski, w którym udział biorą genialny Robert Casadesus, o którym prasa całego świata wyraża się z niebywałym zachwytem oraz jego małżonka p. Gaby Casadesus, występująca w Łodzi po raz pierwszy. Ponieważ większa część biletów została już na ten koncert rozsprzedana, przeto radzimy zawczasu zaopatrzyć się w bilety, gdyż pozostała już niewielka ilość.

### WIECZÓR KRUKOWSKIEGO I RENTGENA.

We wtorek dnia 5 marca przyjeżdżają do Łodzi ulubieńcy publiczności Kazimierz Krukowski (Lopek) oraz Marjan Rentgen (jedyny pieśniarz polski przy gitarze) którzy przy współdziałaniu z orkiestrą pieśniarki Anny Halmiry wykonają między innymi: Pieśni podwórzowe, balady staro-wieckie, piosenki ludowe, balady niestoryczne, piosenki romantyczne, parodie życia Mój do-wódca, To jest moje życie, Leben und Leben lassen, U mnie nie..., Ziota pantera, Dla Ciebie, Ramona, Ostatni raz, Blues cygański i wiele innych. Niechaj przybędą wszyscy stroskani gdyż na sam widok największych rós humoru rozjaśni się im oblicza.

Koncert humoru jak było do przewidzenia wzbudził koleśalne zainteresowanie. Bilety zaw-czasu nabywać w kasie Filharmonii.

## Małżeństwo Krupów

było dobrze zgraną spółką  
złodziejską.

Wczorajszy „Express” doniósł o aresztowaniu małżonków Krupów, mających na sumieniu ogromną ilość pomysłowych kradzieży.

Dochodzenie prowadzone przez łódzkie władze śledcze, ustaliło, iż małżonkowie Krupowie grasowali w całej Polsce, według ściśle opracowanych planów złodziejskich.

Krupowa występowała w roli służącej. Posadała ona dowody osobiste na rozmaite nazwiska i w każdym domu, w którym pracowała, meldowała się na zasądzenie innego dokumentu.

Krupowa potrafiła szybko zdobyć za ufanie swych chlebodawców i oczywiście przy pierwszej lepszej okazji ich okradła. Ostatnio ofiarą wyrafinowanej złodziejskiej padli w Łodzi państwo Lipszyc (Sienkiewicza 18) oraz państwo Gelbart, zamieszkałi przy Alei 1 maja), którzy ponieśli straty sięgające sumy kilkanastu tysięcy złotych.

Wszystkich tych kradzieży Krupowa dokonywała wspólnie ze swym mężem. Małżonkowie, posiadając zawsze bardzo wiele gotówki, ubierali się bardzo elegancko i prowadzili luksusowy tryb życia.

Krup podawał się często za Henryka Kaweckiego, lekarza dentystę, a nawet za redaktora jakiegoś tygodnika.

W ostatnich czasach władze w wyniku prowadzonego dochodzenia doszły do wniosku, że Krupowie są tą samą parą złodziejską, która grasowała w Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Lublinie, Kiełcach, Chełmie i innych miastach polskich.

Krupowa wszędzie występowała w roli służącej.

Policja łódzka stwierdziła, że w ostatnich dniach Krupowie odwiedzili w naszym mieście kilka największych firm

jubilerskich, sprzedając za bezcen platery, biżuterję i srebro.

Aresztowano ich jednak dopiero w Radomsku.

Wczoraj późnym wieczorem na stacji Radomsk policjanci zauważyli jakąś parę pasażerów, obciążoną dwiema dużymi walizkami i tłumokiem.

Zachowanie się nieznanymi podróżnych, którzy na widok policji okazali nie zwykle zdenerwowanie, a na dodatek nie potrafili udzielić żadnych wyjaśnień, co do pochodzenia bagażu, spowodowało z kolei rzeczy zatrzymanie ich.

Okazało się, że byli to Krupowie.

W walizkach znajdowały się rzeczy pochodzące z kradzieży wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Aresztowanych po przesłuchaniu osadzono w więzieniu.

— J. —

## Jan Dąb — komunista został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

V. Brygada urzędu śledczego (polityczna) dowiedziała się drogą konfidencyjną, że w dniu 1 listopada r. ub. t. zw. koło „Allarta” zbiera się na wiec komunistów (dzielnica górna) pomiędzy ul. Nowo - Ogrodową a Obywatelską.

Wydelegowani wywiadowcy ujrzeli też dwóch mężczyzn, u których przeprowadzono rewizję osobistą.

U jednego z nich jak się okazało 23-letniego Jana Dąbą znaleziono kompromitujące dowody, w postaci b. buły, oraz lektury treści antypaństwowej. Po zaarrestowaniu go i doprowadzeniu do urzędu śledczego stwierdzono, że jest nim przewodniczący związku młodzie-

ży komunistycznej znanu notowany i ścigany przez władze bezpieczeństwa, oraz wielokrotnie już karany za komunizm.

W dniu wczorajszym Jan Dąb stanął przed sądem okręgowym, gdzie skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

## Zmiany w sądownictwie.

Wczorajszy „Monitor Polski” przyniósł dalszy ciąg nominacji w ministerstwie sprawiedliwości.

Między innymi mianowani zostali Stanisław Zgliczyński, sędzia śledczy w Łodzi, podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Łodzi, a podprokuratorem sądu w Łodzi Marjan Łapieszewski podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Radomiu. (a).

## OSOBISTE.

Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego województwa łódzkiego p. Adelstein w dniu wczorajszym wyjechał na 6-tygodniowy urlop zdrowotny. Zastępować naczelnika będzie p. Mieczysław Syska.

— Starosta P'ewski w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Poznania na 3-dniowy zjazd instruktorów i działaczy powiatowych.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Berlina dyr. Bolesław Gorczyński celem zapoznania się i ewentualnego przejścia sztuk, granych na scenach niemieckich. (p).

## BACZNOŚĆ, BYLI WIĘZNIOWIE POLITYCZNI!

Zarząd stowarzyszenia b. więźniów politycznych, oddział w Łodzi, postanowił przeprowadzić rejestrację członków stowarzyszenia.

Legitymację członków, należy złożyć do zarządu stowarzyszenia najpóźniej do dnia 31 marca 1929 roku.

Bohaterka monumentalnego „Metropolis” koszarnej „Alraune”  
fantastycznej „Yoshiwary”

# Brygida HELM

pobija swe poprzednie kreacje w szlagierowym dramacie, szalenstwie namiętności i gorą zce złota

# „PIENIĄDZ”

W rolach ważniejszych

Ivete Guilbert, Alfred Abel

# Budżet Łodzi uchwalony.

Subsydja miejskie wynoszą 1.081.460 złotych. — Przedsiębiorstwa koncesjonowane powinny być otoczone większą opieką. — Teatr Popularny musi wejść w kontakt z teatrem Miejskim.

## Zamierzenia budżetowe uwzględniają potrzeby Łodzi.

Wczorajsze, ostatnie posiedzenie budżetowe rady miejskiej było niezwykle ciekawe i z wielu względów sensacyjne. W pierwszym rzędzie wielkie poruszenie wywołało

**PRZEMÓWIENIE r. mec. KEMPNERA**, który referował budżet wydziału przedsięwzięcia koncesjonowanych. W czasie jego przemówienia, z ław radzieckich padały gwałtowne okrzyki pod adresem przeciwników i wytworzył się nastrój dość gorący, świadczący o żywotności poruszanych przez mówcę zagadnień.

Następna sprawa, niezwykle emocjonująca, była sprawa subsydjów udzielanych przez magistrat. Przy rozpatrywaniu sprawy toczyły się formalne targi o uzyskanie jaknajwiększych pozycji dla instytucji, faworyzowanych przez poszczególne stronnictwa.

Na wstępie przyjęto, po krótkiej dyskusji budżet wydziału statystycznego, poczem przystąpiono do omawiania działu przedsiębiorstw koncesjonowanych. Na mównicę wstąpił mec. Kempner, który w niezwykle jedyny i rzeczowy sposób zobrazował zadania magistratu w tym dziale.

Mec. KEMPNER na wstępie uczynił ciekawe porównanie odnośnie wpływów miasta, a wpływów do kas elektrowni za zużycie prądu. Podczas gdy elektrownia inkasuje 20 milionów złotych w sposób bardzo łatwy, przy pomocy 25 skromnych inkasentów, miasto zatrudnia dla zainkasowania takiej samej sumy, z podatków, 200 urzędników w wydziale podatkowym. I wiele przytem narzekani, referatów, aktów, papierów, jęków, płaczu, skarg, nakazów, licytacji, sekwestrów, by w rezultacie z trudem zebrać to, co w sposób tak prosty zbiera 25 inkasentów elektrowni!

Pod względem finansowo-podatkowym — mówił r. Kempner — jest to zjawisko niezwykle ciekawe, wymagające pewnego zastanowienia i wyciągnięcia pewnych konsekwencji.

Następnie mec. Kempner zwrócił uwagę, iż na mocy koncesji miasto ma od brutto dochodu z tramwajów 5 proc. a z elektrowni 2 i pół proc. Biorąc pod uwagę, że koncesja z elektrownią była podpisana później, aniżeli koncesja tramwajowa, a przez ten czas można było odpowiednio zorientować się w sytuacji gospodarczej — niskie dochody z elektrowni budzą refleksję.

— Teoria i praktyka towarzystw akcyjnych — mówił r. mec. Kempner — poucza, że tradycyjne indyjskie kompanie, które operowały w koloniach, a które skupiały większe kapitały w rełkach koncernów, niesłychanie wyzyskiwały akcjonariuszów drobnych.

R. mec. Kempner przytacza przykład

**Odzierania za udział w przedsiębiorstwach szkolnych**  
Komisja odroczeniowa za udział w przedsiębiorstwach szkolnych w b. zaborze rosyjskim, presei wszystkich, posiadających wiedzę o organizatorach i wybitniejszych uczestnikach tej akcji, o zflaszowanie ich do sekretariatu komisji pod adresem: Warszawski urząd wojewódzki, Al. Ujazdowskie nr. 5, tel. 81-60, w godzinach urzędowych oraz od 6 do 8 wiecz.

dy. Mówi, że już w pierwszym roku koncesji, magistrat musiał toczyć spór co do

### WYSOKOŚCI DYWIDENDY.

Dalej, w myśl koncesji, zarząd elektrowni powinien był złożyć do Banku Polskiego 5000 akcji na rzecz akcjonariuszy i rok rocznie składać tam dywidendę z tych akcji. Czy i w jakim stopniu wywiązał się z zobowiązania, możnaby wiele, zdaniem mec. Kempnera, powiedzieć.

Dalej mec. Kempner zwraca uwagę, iż w roku bieżącym elektrownia powiększa swój kapitał akcyjny o 20 proc. W ten sposób miasto musi wypłacić 4 miliony złotych. — Tu w radzie miejskiej — mówi referent — dyskutujemy godzi nam, czy wydać 100.000 złotych, a tam ktoś za nas, bez naszej kontroli, wydaje 4 miliony.

W końcu mec. Kempner mówi o pogłoskach, jakoby elektrownia kupiła placce za 300.000 dolarów. Placę tę oszacowane są niebywale wysoko, mają tak rozdęte ceny, rzekomo w tym celu, by za lat 15, kiedy miasto będzie miało prawo elektrownię wykupić — by wówczas nie mogło sobie na taki wydatek pozwolić. Z tego względu referent radzi stworzyć w magistracie specjalny wydział, który będzie wszystkie sprawy, dotyczące przedsiębiorstw koncesjonowanych, kontrolował.

Po namiętej dyskusji jaką wywołał powyższy referat, budżet wydziału został uchwalony w brzmieniu komisji.

Z kolei rada miejska przystąpiła do drugiego, niezwykle ciekawego punktu obrad budżetowych, a mianowicie

### SUBWENCJI

referowanych przez r. Andrzejkę. Wśród subwencji zwracają korzystną uwagę nowe pozycje wstawione do bud-

żetu, a mianowicie zł. 30.000 na budowę domu inwalidów wojennych, zł. 3.000 dla związku podoficerów, zł. 2.500 dla zw. legionistów i 2.000 zł. dla związku b. wojskowych.

W dyskusji r. Pogonowski podkreśla ważkie znaczenie rzemiosła dla naszego miasta i z tych względów domaga się podwyższenia subwencji dla szkoły rzemieślniczej O. O. Salezjanów. R. Wolczyński porusza znaczenie Teatru Popularnego dla szerzenia kultury wśród szerokich mas robotniczych Łodzi i prosi o wydatniejszą pomoc miasta dla tej placówki. R. dr. Grohman charakteryzuje piękną i ofiarną pracę straży ogniowej i prosi o przyznanie jej miast 200 tysięcy — 250 tysięcy złotych.

Z kolei przemawiali przedstawiciele niemal wszystkich frakcji, prosząc względnie domagając się, subsydjów dla popieranych przez się instytucji.

Odpowiedział wszystkim mówcom wiceprez. dr. Wieliński który m. in. stwierdził, że Teatr Popularny jest placówką rzeczywiście niezmiernie pożyteczną, że miasto chce mu bezsprzecznie i wydatnie przyjść z pomocą, ale nie może na swoje wyłączne utrzymanie wziąć przedsiębiorstwa ściśle prywatnego. Teatr Popularny może zawsze liczyć na opiekę miasta, ale w tym wypadku magistrat pragnie mieć pewien wpływ na jego repertuar, pragnie też, by teatr ten wszedł w kontakt z komisją teatralną i teatrem miejskim.

Dalej wiceprez. Wieliński składa

### HOLD STRAŻY OGNIOWEJ.

naszego miasta i oświadcza, że miasto z całym szacunkiem i uznaniem otoczy ją opieką za ofiarną i ciężką pracę i podatek krwi, który płaci ona społeczeństwu łódzkiemu. Zwraca przytem uwagę, że towarzystwa ubezpieczeniowe

powinny zająć się bardziej losem strażnicy.

Konkludując, wiceprez. dr. Wieliński podkreślił, że Łódź posiada wiele instytucji, które wymagają pomocy miasta, ale szczupłe dochody Łodzi, nie pozwalają na zaspokojenie wszystkich słusznych żądań i wymogów.

W głosowaniu nad subsydjami, które w ogólnej sumie wynoszą zł. 1.081.460 wnioski o podwyższenie subsydjów upadły.

Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto pozostałe budżety wydziałów w II czytaniu, a następnie całość budżetu w III czytaniu.

W ten sposób budżet m. Łodzi na rok 1929-30 został w przepisany terminie, do 1 marca, przez radę przyjęty.

SUM.

Dyrekcja koncertów: Alfred Tranch.

Wkrótce przyjeżdża

**ADA SARI**

Śpiewaczka ko'oraturowa światowej sławy, Pramadonna Wielkiej Opery w Paryżu, Primadonna teatru „La Scala“ w Medolanie oraz „Metropolitan Opera“ w New Yorku.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

## Łaniucha oświadczył swemu obrońcy

że miał współnika, który namówił go i pomagał w dokonywaniu zbrodni. Rozprawa apelacyjna odhędzie się prawdopodobnie dopiero w maju.

Jak już donosiliśmy, Łaniucha zgodził się na złożenie skargi apelacyjnej. W związku z powyższym zwróciliśmy się do apl. adw. Lilkera, aplikującego u adw. Teppera w celu otrzymania wyjaśnień w jaki sposób Stanisław Łaniucha po dłuższym oporze zgodził się na obronę.

P. Wilhelm Lilker w odpowiedzi na powyższe oświadczył, że w poniedziałek bieżącego tygodnia zgłosili się do niego do mieszkania prywatnego ojciec i brat skazanego na śmierć Łaniuchy, który to ostatni jest dependentem u adw. Daliga.

Dowiedziawszy się o przyczynie przybycia ich p. Lilker podjął się obrony Łaniuchy w imieniu adw. Teppera, który jest jego patronem. Podczas rozmowy tej rozpatrywano sprawę, czy ojciec Stanisława Łaniuchy ma prawo wnieść apelację do sądu apelacyjnego w Warszawie, o ileby skazaniec w dalszym ciągu przeciwstawił się obronie. Otóż stwierdzono, że

ojciec Józef Łaniucha, jako opiekun niepełnoletniego skazańca ma prawo, bez wiedzy skazańca wnieść skargę apelacyjną.

Po dłuższej rozmowie jednak, postanowiono zwrócić się ponownie do skazań-

ca Stanisława Łaniuchy, w celu złamania oporu jego, tyżącego się wniesienia skargi apelacyjnej we własnym imieniu.

W myśl tego postanowienia apl. adw. Lilker udał się nazajutrz do więzienia przy ul. Kopernika, gdzie prześladowuje Stanisław Łaniucha i prosił naczelnika p. Ungelera o przedstawienie Łaniusze do podpisania pełnomocnictwa, w celu dania mu możności podjęcia się obrony w sądzie apelacyjnym.

Wizyta adw. apl. Lilkera, która była poprzedzona wizytą ojca Łaniuchy przy konywującego syna o konieczności złożenia skargi apelacyjnej — pełnomocnictwo dla obrońcy swego, bez jakichkolwiek zastrzeżeń, podpisał.

Z dokumentem tym apl. adw. Lilker udał się do sekcji III karnej sądu okręgowego, prosząc o widzenie z skazanym na śmierć Stanisławem Łaniuchą. Otrzymałszy zezwolenie na widzenie p. Lilker udał się natychmiast do więzienia przy ul. Kopernika, gdzie po przeprowadzeniu formalności odbył prawie że 2-godzinną rozmowę ze skazańcem w gabinecie naczelnika więzienia.

Apl. adw. Lilker informował się dokładnie o całej tragedji. Podczas rozmowy Stanisław Łaniucha główny na-

cisk kładł na to, że działał pod presją pewnego osobnika, którego nazwisko ujawnił swemu obrońcy.

Cały materiał otrzymany przez skazańca p. Lilker osobiście bada, w celu stwierdzenia prawdziwości tego. Niezależnie od tego p. Lilker jest w stałym kontakcie z rodziną skazańca, jak również jest zajęty odszukaniem świadków, którzyby w myśl wskazówek Stanisława Łaniuchy mogli wykazać prawdziwość zeznań skazańca.

Co się tyczy formalnego złożenia apelacji, to do 7 marca nic w tej sprawie poczynione nie będzie, ponieważ w dniu tym zostaną ogłoszone motywy wyroku, z którym p. Lilker musi się uprzednio zapoznać.

Skarga apelacyjna zostanie złożona przez niego między 8 a 21 marca r. b. Wobec tego rozprawa apelacyjna będzie mogła odbyć się najwcześniej w Warszawie w maju lub też w czerwcu, dokąd prawdopodobnie zostanie przewieziony Łaniucha, gdyż, jak wynika z materiału otrzymanego od skazańca Łaniuchy nastąpią niewątpliwie konfrontacje między nim a osobami, które zostaną zezwane na rozprawę apelacyjną. (p.)

# PODROŻ DO MOSKWY.

Wszystko jest w stanie płynnym. — „Za przyszłość kłaniamy się, za teraźniejszość — bójmy.”  
Wrażenia specjalnego wysłannika „Republiki”.

Moskwa, w lutym  
Na zakończenie uwag o Moskwie i życiu tamtejszem pragnę zająć czytelnika kilku obserwacjami natury politycznej.

Niech mi wolno będzie w tym trudnym zadaniu powołać się na opinię jednego z najwybitniejszych dziennikarzy zagranicznych, pracujących obecnie w Rosji sowieckiej. Widząc moje żywe zainteresowanie dla życia rosyjskiego i tamtejszych stosunków, uczynił taką uwagę:

— Gdy dziennikarz obcy przybywa po raz pierwszy do Moskwy na pobyt kilkudniowy, pisze szereg artykułów, a potem wydaje je w postaci odbitki broszurowej.

Gdy bawi w Moskwie miesiąc — uważa się już za znawcę stosunków i — wydaje „rewelacyjną” książkę. Gdy natomiast siedzi, jak my, w Rosji po kilka lat, pisze zaledwie sytuacyjne artykuły. Dlaczego? Odpowiem panu na to doświadczeniem, które co rok mi się na nowo potwierdza. Gdy wyjeżdżam w czasie upalnego lata na urlop do kraju ojczystego, to po sześciu tygodniach nie obecności nie poznaję stanu wielu spraw, które przedtem dokładnie badałem.

Dowodzi to — mówił dalej — jak trudno jest powiedzieć o sprawach sowieckich coś, co by miało walor naukowy, trwały: tak dalece wszystko jest tu jeszcze w stanie płynnym. Forma zagadnień zmienia się wciąż, a wraz z formą treść wewnętrzna trwającej wciąż rewolucji rosyjskiej”.

Mówił to człowiek bardzo poważny, na dowód tego, jak naiwne jest pytanie wielu, kierowane do pracującego w Moskwie dziennikarza, aby odradził, bez na myśl zdefiniował moment upadku bolszewizmu, jego następców i t. p. Cóż może odpowiedzieć? To samo, co mnie powiedział poważny dziennikarz zachodni.

Przepowiadanie przyszłości życia rosyjskiego może być wdzięcznym zadaniem dla jasnowidzów i szarlatanów, ale musi być wykluczone z pracy sułennego dziennikarza.

Mimo to kilka uwag czynię.

Przedewszystkiem o Trockim. Gdy byłem w Moskwie, zapytałem tych, których pytać było wolno, co się z Trockim dzieje. Odpowiadano półgębkiem, to i owo, że właściwie to nie wiemy do brze, że może tak, może siak. Gdy jeden z nas podał dobrą wiadomość o tem że poselstwo tureckie — co było bezwzględnie prawdą udzieliło Trockiemu i jego żonie wiza na wjazd do Turcji, odpowiedziano nam dosłownie: skoro pan to wie napewno, to chyba tak jest. Ale autorytatywnej wiadomości nie można było od odpowiedzialnych nawet osób otrzymać. Polak, który wiadomość o wizach tureckich posiadał i podał, był doskonale poinformowany...

Do czego zmierzał rząd sowiecki, decydując się na wysłanie byłego komisarza wojny z granic czerwonej republiki?

Czy obawiano się jego wpływów w związku z pewnymi nastrojami niezadowolenia, które ujawniają się na wsi? Ależ przecież powtarzano, że trockizm, to zjawisko, nawet nie kierunek, wyłącznie inteligentkie, że Trocki ma za sobą tylko garstkę działaczy, trochę robotników, ale ŻADNEGO OPARCIA NA WSI, zwłaszcza, że jego teoria jest raczej skierowana przeciwko wsi! Mamyż tu do czynienia z obawą, aby płynący szerokim korytem prąd niezadowolenia, nieosobionego w żadnym przywódcy czy konkretnej grupie nie przybrał sobie wodza w osobie bądź co bądź niebezpiecznego, choć już schorzałego Lwa Dawidowicza?

Może — jak inni znów sądzą — szło o to, aby skompromitować Trockiego faktem jego wyjazdu z ojczyzny rewolucji do kraju burżuazyjnego, co miałyby wskazywać na zerwanie przezeń nici wszelkich z proletariatem rosyjskim?

Raczej druga teza wydaje się bliższa życia. Urzędowi stalinowcy, zapytywani

ni o wyjaśnienia, odpowiadają frazesem, którego użył sam Stalin w stosunku do Trockiego: „Za przeszłość kłaniamy się wam do nóg, a za teraźniejszość bójmy po ible”. I dodają, wychwalając przytem jego wielki talent oratorski i nieprzeciętne zdolności organizacyjne, że właściwie, Trocki nigdy nie posiadał mocnych trwałych zasad programowych, że będąc gorącym rewolucjonistą, był potrochu kameleonem, że przeczłował się z jednego kierunku do drugiego i t. d.

Dodają jeszcze, że po jedenastu latach rządów bolszewickich, z takim trydem ugruntowanych, nie pozwolą nikomu rozbić tej władzy, choćby to był Trocki. Nie pozwolą, wogóle, nikomu.

Trzeba jednak dla pełności obrazu dodać, że rzadko kto, oprócz GPU entuzjastycznie się losom Trockiego, nawet ci, którzy usiłują wynajdywać rysy po dobieśtwa pomiędzy Wielką Rewolucją francuską, a cechami rewolucji bolszewickiej.

Przejdźmy do spraw nas bliżej interesujących, do spraw polsko sowieckich. Protokół moskiewski jest postępowaniem w tej dziedzinie, uznanym przez obie strony. Zasługa Polski w podpisaniu tego protokołu jest niewątpliwie wielką, jak wielkie było echo tego rzetelnego Polaki posunięcia — w świecie całym.

Spierać się o to, czyje zasługi były tu większe: Polski, czy Sowietów, byłoby bezcelową dzierżmą. Sprobujmy raczej spojrzeć w przyszłość na tle osiągnięcia tego porozumienia.

Powołani przedstawiciele sowieccy mówią tak:

— Nie jesteśmy przeczulonymi pacyfistami. Wojny nie obawiamy się, ale jej naprawdę nie chcemy, bo jesteśmy teraz pochłonięci pracą budowy gospodarczej. Chcemy w ciągu kilku lat, według ściśle ustalonych planów, znacznie powiększyć naszą produkcję, chcemy w okresie kilkunastoletnim całkowicie przebudować gospodarkę sowiecką na zasadach wyłącznie komunistycznych.

Wynika z tych oświadczeń — chęć zapewnienia sobie od strony Polski całkowitego bezpieczeństwa. Sowietcy politycy są za sprytni na to, aby wierzyć, że istotnie może in, od strony Polski grozić jakiegokolwiek niebezpieczeństwo planów za czepnych. Gdy więc wysuwają ciągle na czoło swych wystąpień patentowany swój pacyfizm, motywowany względami gospodarczo - wewnętrznymi to Polska, bez względu na sposób motywowania tej pokojowości sowieckiej, z zadowoleniem przyjmuje fakt, iż sąsiad nasz wschodni mówi głośno o konieczności pokoju, o czem nasza dyplomacja mówi bezustannie od roku 1921.

Odrzuciwszy zaś wszelkie urojenia sowieckie, mające chwilami cechy manji prześladowczej o zamysłach polskich w stosunku do Ukrainy, można platformę polskich tendencji i sowieckich deklaracji pokojowych przyjąć za podstawę do zbliżenia gospodarczego, z którego zeszta obie strony wychodzą.

Komisarz Litwinow, gdy poruszyłem w rozmowie z nim sprawę polsko sowieckiego układu handlowego, godził się odrazu na konieczność szybkiego zawarcia tego układu.

Posel Patek, w wywiadzie, którego mi udzielił, sprzecyzował nawet zadania dyplomacji obu państw po podpisaniu protokołu znamiennym zdaniem: „Teraz kolej na ekonomistów”. Skoro obie strony publicznie angażują się w kierunku zbliżenia gospodarczego, nie już nie stoi na przeszkodzie, aby zbliżenie to stało się faktem. Ze leży ono w interesie dobrze zrozumiałym obu państw, tego nie trzeba dowodzić.

Pewien wybitny ekonomista sowiecki, który żywo interesuje się polsko sowieckimi stosunkami gospodarczymi, wyraził wobec piszącego te słowa znamienne poglądy, że bliska współpraca gospodarcza polsko - sowiecka jest pilną koniecznością. Jeżeli to nie nastąpi — to za dwa — trzy lata zarówno Polska, jak i Sowiety staną się — jego zdaniem — kolonią gospodarczą Niemiec. Dodał

przy tem, że warunki obiektywne nie po winny właściwie polsko sowieckiego zbliżenia utrudniać, gdyż niema żadnej istotnej sprzeczności interesów między Związkiem sowieckim a Polską...

Jakkolwiek więc przedstawia się słuszność przytoczonej tezy poważnego ekonomisty sowieckiego o przyszłej ekspansji gospodarczej Niemiec w Polsce i Rosji, to w każdym razie jego wniosek o konieczności naszej z Sowietami współpracy gospodarczej nie może być przez nikogo kwestionowany.

Mówią u nas niektórzy, że ta wspólna praca jest prawie niemożliwa wobec ciasnoty rynku rosyjskiego i braku tam środków. Ale przecież panujące w Rosji stosunki gospodarcze nie przedstawiają się inaczej dla Polski, a inaczej dla innych państw, które biją nas wartości obrótu handlowego z tym krajem! Polska stoi wciąż na dalszym miejscu w gronie państw, które eksportują do Rosji. Ze mamy warunki ku temu, aby zając miejsce nam należne z racji naszego położenia i tradycji handlowych, tego nie trzeba długo dowodzić. Teraz chodzi o to abyśmy zaczęli te potencjalne nasze możliwości realizować.

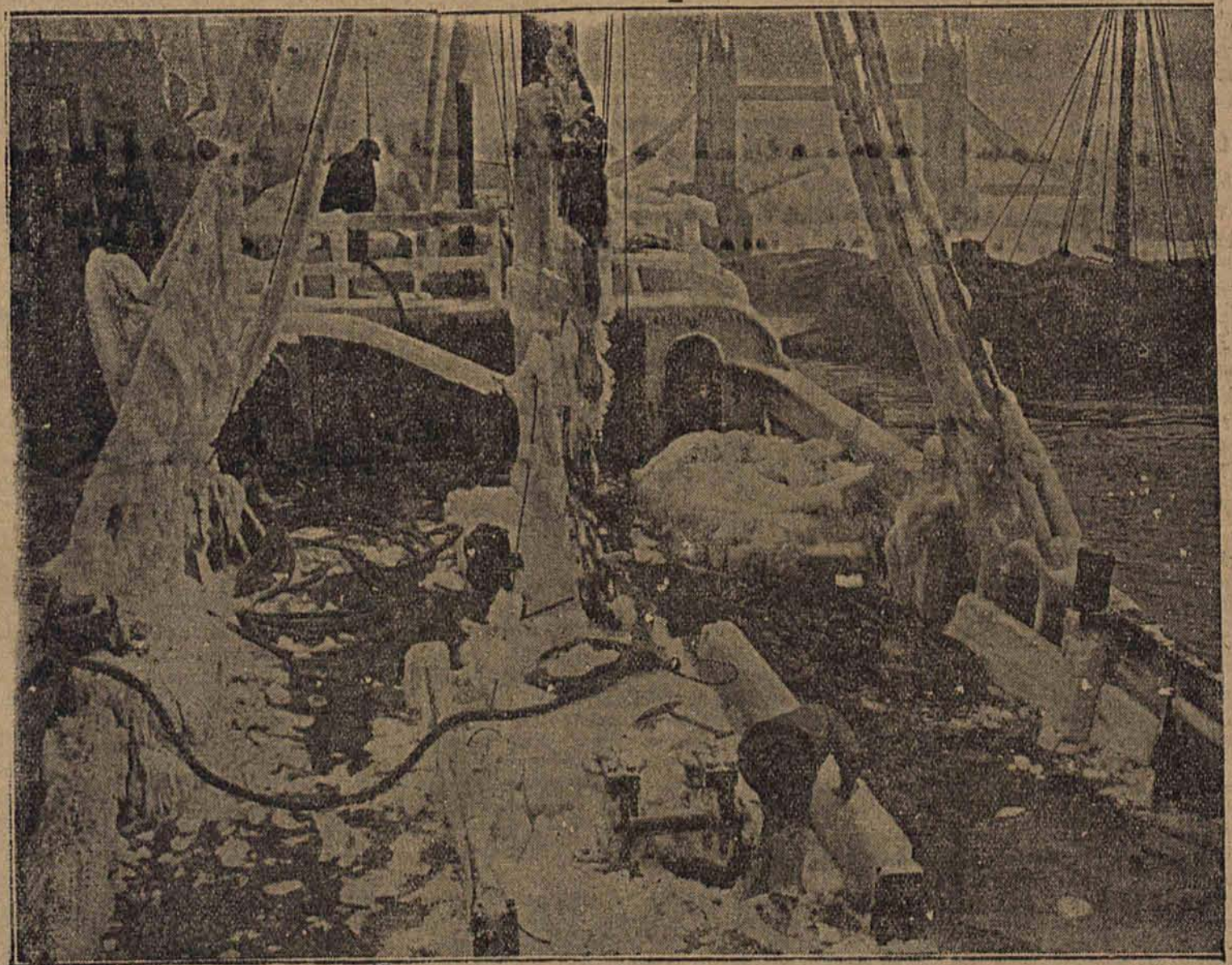
Energja, jaką wykazał poseł Patek, przy rokowaniach o protokół, musi być jeżeli to jest możliwe, podwojona, gdy nadejdzie chwila, kiedy ekonomiści obu stron przystąpią do opracowania warunków naszej szerszej niż dotychczas wymiany gospodarczej.

Hasło posła Patka: „Teraz kolej na ekonomistów” — pozwolilibyśmy sobie skromnie uzupełnić: „Na ekonomistów nowoczesnych, którzy bez uprzedzeń politycznych pragną zbliżenia gospodarczego — obustronnie!”

Ożywienie naszego eksportu do państwa sowieckiego, zaspokojenie łatwe a do godne głodu towarowego, zwłaszcza tekstylnego, jaki tam panuje, możliwe jest dla nas nawet w okresie kryzysu gospodarczego, jaki rząd sowiecki odczuwa. Trzeba znaleźć ku temu formę. Uczynić to muszą — nowocześni, rzetelni ekonomiści.

Sed.

## Syberyjskie mrozy w Anglii.



Statek na Tamizie w okowach lodu.





Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. TEODORA RYDERA.

Dzisiaj i dni następnych.  
Początek przedst. o godz. 4-ej po poł.

Mistrz nad mistrze

**DOUGLAS FAIRBANKS**

**MIASTO CUDÓW**

w roli zbója kochającego wolność, rabunek i piękne kobiety w porywającej legendzie argentyńskiej.

Symfonia żywiołowości, męstwa, odwagi i miłości! Naczarowniczka i technicznie romantyzmu. Największy i najwspanialszy film „Wielkiego Douga”.



Dzisiaj i dni następnych!

Hymn na cześć miłości, która zwalcza wszelkie przeciwności

**„EGZOTYCZNA KOCHANKA”**

W roli głównej ulubienca Europy **Clara Bow**

zachwyci, oczaruje wszystkich. — Doskonały ten film reżyserował twórca „Niepotrzebnego Człowieka”.

Początek o godz. 4.30 po poł.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.



Dzisiaj i dni następnych

**Tajemnica Cytadeli w Dęblinie**

Dramat z czasów panowania caratu w 12 aktach.

W rolach głównych:

Mar a Jakobini, Natalia Lisienko, Gabriel Gabrio, Antoni Pointner, Angello Ferrari.

Dzisiejsza premiera w „Splendianie”

**„Ponad śnieg”**

„Ponad śnieg” w inscenizacji ekranowej „Klio-Filmu” nazwać można z dużą chlubą polskiego filmu. Zaznaczyć należy, że tak jak rozróżniamy „fotogeniczne” twarze, podobnie znaleźćby można fotogeniczne powieści, nadające się do sfilmowania. Do takich należy w pierwszym rzędzie głęboka powieść Żeromskiego, „Ponad śnieg”. Osnuta na tle niedawnych, bliskich nam wydarzeń dziejowych, posiada zwarcie skonsolidowaną akcję, wielką dynamikę dramatyczną, różnorodność silnie zaostrowionych namietności, galerię świetnie podmalowanych charakterów, co w rezultacie, przeniesione na taśmę filmową wy paść musi pierwszorzędnie. Godzi się tu podkreślić pietyzm, z jakim tak reżyserja, jak aktorzy przystąpili do swego zadania. Imponująco wypadły plenery, pełne przezroczywości i silnej wyrazistości zdjęcia z natury. Scena obrony dworu — jak wyjęta z obrazu Grotgera — dramatyczne momenty walki z bolszewikami napełniają widza grozą i porywają swym realizmem.

Na czło wykonawców wysuwa się kapitalny jako Joachim, Jaracz. A dalej Wysocka (kamienna Rudomska) uroczą Z. Koreywo, Szymanska i M. Cybulski.

**Nowy zarząd Federacji b. wojskowych.**

We wtorek, dnia 26 lutego r. b. odbyło się organizacyjne posiedzenie delegatów związku b. wojskowych w kasynie garnizonowym m. Łodzi, na którym pod przewodnictwem delegata zarządu głównego dr. Fichny, ukonstytuował się zarząd wojewódzki Federacji polskich związków obrońców Ojczyzny w Łodzi.

Na dziewięć związków, które zgłosiły akces do Federacji reprezentowane były następujące organizacje:

Legia inwalidów wojsk polskich, stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych, związek oficerów i urzędników wojsk, w stanie spoczynku, związek marynarzy rezerwy, związek oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, związek oficerów rezerwy województwa łódzkiego, związek podoficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezesa zarządu wojewódzkiego został dr. Fichna Bolesław, wybrany przez aklamację, wiceprezesa p. Rayński Witold, sekretarzem p. Piatkowski Hipolit Ludwik, i skarbnikiem p. Kuśbałak Roman.

Komisję rewizyjną stanowią: pp. Pachulski Leon, Stasielunas Władysław, Lewandowski Ludwik, Lopiński Henryk i Westfal Benedykt.

Do sądu honorowego zostali wybrani pp.: Blyk Alfred, Petrykowski Romuald, Berkowicz Leon, Małachowski Kazimierz i Rimler Karol.

**Pirandello nie lubi teatru**

Wielki pisarz zainteresował się ogromnie kinem i jemu poświęca swą twórczość.

Luigi Pirandello, uważany za jednego z najbardziej płodnych pisarzy włoskich, w ciągu ostatnich sześciu miesięcy nie stworzył niczego nowego, przeciwnie, nie myśli zupełnie o pisaniu, zajęty nową ideą, która pochłonęła go całkowicie. Chodzi o film, a właściwie o scenariusz filmowy, który zdaniem wielkiego pisarza powinien wyjść z dotychczasowego szablonu i kroczyć zupełnie nowymi drogami.

W wywiadzie, udzielonym przez Pirandello przedstawicielom prasy, wielki pisarz włoski podkreśla, iż film kroczy zupełnie fałszywą drogą, mianowicie drogą obroną przez książkę i teatr. Film powinien wychodzić z zupełnie innego założenia, aniżeli romans i sztuka teatralna.

Nielogicznością jest, że scenariusze filmowe biorą swój początek przeważnie w książce czy utworze dramatycznym. Scenariusze powinni pisać ludzie, którzy nigdy nie wspólnego z teatrem i książką nie mieli — w ten sposób tylko film pójdzie właściwą drogą swego rozwoju.

Jako przykład daje Pirandello, że gdy głośny reżyser „Ufy” Adolf Lantz zwrócił się do niego z prośbą o pozwolenie sfilmowania „Sześciu postaci dramatu w poszukiwaniu autora”, on zgodził się, lecz pod warunkiem, że napisze zupełnie odrębny scenariusz dla tego filmu. Przeróbka bowiem tej sztuki, która na scenie wywołała efekt nadzwyczajny, na film, spowodowałaby jej klępkę. A dowolna przeróbka zatracza zawsze ducha i intencję autora.

— I napisałem scenariusz — mówi Pirandello — zupełnie nowy. Nic niema w nim z tego, co się widziało na scenie, lecz za to idea, myśl przewodnia sztuki pozostała nienaruszona.

Na tem polega mój zarzut przeciwko dowolnym przeróbkom filmowym. W nich bowiem pozostaje treść bez myśli i formy.

Pirandello opowiada, że pragnie on obecnie stworzyć scenariusz nowego typu, który stanowić będzie o przelomie w kinie. Chodzi o to, iż kino powin-

no wywierać bezwzględnie tylko optyczne wrażenie. Mimika więc aktorów i sama akcja powinna być tak udoskonalona, by wszelkie napisy objaśniające były zbędne.

I wielki autor pisze obecnie scenariusz, który zadośćuczyni tym wymogom. Będzie to pierwszy eksperymentalny film „Ufy”, film, w którym akcja będzie tak wyraźna, iż od początku do końca taśmy, nie będzie ani jednego napisu, ani jednego objaśnienia.

Film ten na ekranach ukaże się już w przyszłym sezonie i będzie taką rewelacją, jaką były na scenie „Sześć postaci”. Jeśli się przyjmie, jeśli odnieśli spodziewany sukces, Pirandello rozpocznie pisanie następnego scenariusza.

— Film jest taką potęgą i tak wielką ma przed sobą przyszłość — mówi on — że pragnąłbym i ja przyczynić się do jego rozwoju. Watpie więc i przyznać się do tego zupełnie otwarcie, czy kiedykolwiek w życiu napiszę coś jeszcze dla teatru. Teatr jako wyraz sztuki mnie już nie pociąga. Zbyt mało ma możliwości eksperymentalnych — a szablon już mnie nie nęci.

Sztuki teatralne, od czasu do czasu wywołujące niezwykle rozgłos swą oryginalnością, wyrażającą się czy to w treści czy w sposobie wystawienia, — są białymi kinkami. Jest ich coraz mniej. Teatr się nie odradza — ciągle stoi na miejscu. A film dąży niezmordowanie naprzód.

Kr-an.

**Dr. med. J. POLAK**  
Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)  
przeprowadził się na ul. 6-go Sierpnia 22  
fr. I piętro.

tel. 64-21 przyjmuje od 12.30 do 2-ej

**„ARARAT”**  
43 ZACHODNIA 43  
ŻYD. TEATR KAMERALNY  
Kierownictwo M. Broderzon i U. Baigelman  
Dzisiaj i codziennie o godz. 9 w. 1 przedstawienie  
3 godzinne, potężnego programu szlagierowego p. n.

**„Maskarada na starym mieście”**

Jutro 2 przedstawienia o 4 pp. (ceny najniższe) i 9.30 wiecz. — Bilety do nabycia od 7 wiecz. Jutro od 2 pp.

**FILHARMONJA — TEATR ŻYDOWSKI.**

Dzisiaj o godz. 9 wiecz. gościnny występ znakomitej artystki z Ameryki

**DORY WEISMAN**

W sztuce Anszela Szora i t. „Żona i Kochanka”

**Kącik dla pań.**

**Jak pielęgnować skórę.**

Świeżość i mętność skóry twarzy jest przywilejem zupełnie młodych dziewcząt. Tak być, przynajmniej powinno. Tak, przynajmniej, bywało dawniej.

Dzisiaj kilkunastoletnie dziewczę, ulegając ogólnemu pędowi, chce jaknajszybciej dogonić mieniające się wszystkimi barwami i tak wiele jeszcze obiecujące życie. I żeby przyspieszyć przynajmniej pozorną dojrzałość, nakładają na świeże twarzyczki nadmierną ilość niezawasze wybrednych kosmetyków.

Rezultat takiego upiększania się nie daje na siebie długo czekać.

Po kilku latach skóra staje się atoniczną i wędną, traci świeżość i elastyczność, a sztukowanie jej kosmetykami tylko bardzo powierzchownie i do różnie pomaga.

Ale, nie myślcie, miłe panie, że chce wam dawać purytańskie rady, nie, chce tylko przypomnieć o tem, o czem często bardzo się zapomina: o higienie twarzy.

Nie polecam żadnych specyfików, czy preparatów, bowiem nie jest to reklama żadnej z firm kosmetycznych.

Więc, żeby widmo przedczesnego a złośliwego wędnięcia odsunąć najdalej, należy:

1) przede wszystkim używać wszelkich kosmetyków w miarę: nie różować i tak już rumianych policzków, nie czernić i tak już czarnych rzęs i brwi i t. p.

2) używać wyrobów (puder, róż, kremy, pomadka, czernidła) tylko najlepszych firm.

I to należałoby podkreślić trzykrotnie. Oszczędność w tych wypadkach jest oszczędnością zupełnie złe i opacznie pojęta i daje w konsekwencji niewspółmiernie wielkie straty.

3) oczyszczać starannie i delikatnie pełne kurzu i pudru, pory codziennie przed udaniem się na spoczynek. Jest to sprawa wielkiej wagi i tak samo jak żadna z pań nie wyszłaby z domu rano nieumyta, tak samo pod żadnym pozorem (zmęczenie, późna pora) nie powinna zaniedbywać tak niefatygującej, a że wszelki miar, koniecznej czynności.

Można to skutecznie i jakas doskonałą wodą pierwszorzędną firmy. (Gesichtswasser). Należy zwrócić uwagę na gatunek skóry i odpowiednio wybrać preparat.

Mogę jeszcze zalecić lekki masaż, robiony przez fachowe ręce od czasu do czasu dla pobudzenia mięśni i krwiotęgu.

**Klisze**  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne  
dla celów reprodukcyjnych  
RYSUNKI PROJEKTY REKLAMOWE  
WYDAWNICZE WYKONYWANIA

**R. DORKENHAGEN**  
Tel. 11-72  
100

## Areszt za niepłacenie podatków?

Pismo nasze wraz z innemi przyniosło ostatnio wiadomość o tem, iż jeden z przepisów izb skarbowych zagroził płatnikowi, że w razie nieuiszczenia zaległości w podatku przemysłowym i dochodowym zastosuje względem niego POZBAWIENIE WOLNOŚCI NA ZASADZIE ART. 2059 K. C. — Dzięki temu wydarzeniu art. 2059 K. C. stał się nagle przedmiotem zainteresowania szerokich kół podatników, którzy pytają czy istotnie wolno pozbawiać wolności osobistej za podatki.

W sprawie tej zwróciliśmy się do jednego z tutejszych prawników, który uzielił nam następujących wyjaśnień:

„Art. 2059 i następnie mówią o t. zw. „przymusie osobistym w materii cywilnej”. „Przymus” ten jest pozostałością szczerką dawniej sprzedawczy za długi do niewoli. Według kodeksu Napoleona jest to już tylko bezpośredni środek do zwalczania oporu niesumiennego dłużnika, który nie płaci, aczkolwiek ma po temu środki. Dłużnik odzyskuje wolność natychmiast skoro dług uiszczy.

Kodeks cywilny zezwala na stosowanie tego radykalnego środka tylko w stosunku do dłużników niesumiennej. Tutaj w pierwszej linii zaliczyć należy t. zw. szalbierstwo (jest to sprzedaż lub obciążenie nieruchomości z wiedzą, że się nie jest jej właścicielem albo zatajanie w odnośnych transakcjach nieruchomości długów hipotecznych); inne wypadki niesumiennej dłużnika wyliczone są także w ustawie szczegółowo.

W odczynie kodeksu Napoleona przymus osobisty został uchylony zgóra przed pół wiekiem bo ustawa z lipca 67 roku.

U nas niestety nie ma jeszcze wyrażonej ustawy znoszącej anachronizm zamykania do aresztu za długi. W prakty-

ce sądowej jednak od lat wielu — poza upadłością — środek ten stosowany nie jest. Dla ścisłości jednak nadmienić muszę, iż trzeba by przyznać, że przepisy o „przymusie osobistym” — formalnie rzecz biorąc zachowały moc prawa, gdyż przez nieużywanie (czyli jak mawiają prawnicy — „non usu”) przepis prawa pisanego uchylonym być nie może.

Jeżeli jednak stanąć nawet na tem formalnym stanowisku, to zastosowanie przepisów o areszcie za długi do podatków polega na oczywiście nieporozumieniu.

Jest to widocznem już choćby dlatego, że poza szczegółowo w kodeksie cywilnym wymienionemi wypadkami nie wolno przymusu stosować (art. 2063), a należność podatkowa do wymienionych nie należy. Dalej dlatego, że przymus mógłby być orzeczony tylko wyrokiem

sądowym a nie przez władze podatkową (art. 2067 K. C.).

Przedewszystkiem jednak rozstrzyga inny WZGLĄD, ZASADNICZY, który wogóle WYKLUCZA WSZELKĄ DYSKUSJJE. Przymus osobisty, jeżeliby miał na podstawie kodeksu odżyć w praktyce po wieloletniej śmiertci, mógłby być stosowany tylko do „materii cywilnej”, czyli inaczej mówiąc do zobowiązań, opartych na stosunkach, płynących z prawa prywatnego.

Podatek jest należnością publiczną. Dlatego, jak powtarzam, wprost rażącym dziwnem nieporozumieniem jest wogóle wydobyć art. 2059 z lamusa prawa dla zastosowania go w podatkach.

W świetle przytoczonej przez nas wyżej opinii zdaje się, płatnicy mogą być zupełnie spokojni iż za podatki nie grozi im zamykanie do aresztu.

## Łódź dla łodzian!

### Prezydium izby przemysłowo-handlowej ustaliło wczoraj terno kandydatów na stanowisko dyrektora.

W dniu wczorajszym zebrało się pod przewodnictwem konsula Roberta Geyera prezydium izby przemysłowo-handlowej, celem ustalenia trzech kandydatów na dyrektora biura izby, z pośród których minister przemysłu i handlu zamianuje dyrektora.

Postawiono następujące kandydatury:

1) INŻ. KAROL BAJER, naczelnik wydziału przemysłowego w łódzkim urzędzie wojewódzkim.

2) LUDWIK DAROWSKI, były minister pracy.

3) DR. HERBERT SAND, wicedyrektor izby handlowo-przemysłowej w Katowicach.

Jak w ministerstwie przemysłu i handlu dowiadujemy się, minister Kwiatkowski podpisze nominację dyrektora, w ciągu trzech dni od oficjalnego przedstawienia mu powyższego ternu kandydatów.

Odpowiednie pismo zostanie wysłane przypuszczalnie w dniu dzisiejszym, najdalej jutro.

Dr. Herbert Sand trzeci kandydat po zostaje w kontakcie ze stowarzyszeniem kupców miasta Łodzi, gdzie przed rokiem wygłosił odczyt. Dr. Sand cieszy się opinią dobrego fachowca i jest specjalnym znawcą spraw podatkowych i stemplowych.

Prezydium postanowiło zwołać niezwłocznie komisję, wybrane onegdaj przez plenum izby. Posiedzenia tych komisji wyznaczono w następujących terminach: komisja gospodarcza zbierze się w poniedziałek 4 b. m. o godzinie 18 w lokalu krajowego związku, komisja budżetowa o godzinie 18 w czwartek 7 b. m. w stowarzyszeniu kupców chrześcijan i komisja regulaminowa o godzinie 18 w środę 5 b. m.

Prezydium delegowało w charakterze łączników swych przedstawicieli: p. Babiackiego do komisji gospodarczej, p. Fiedlera do komisji budżetowej i p. Sachsa do komisji regulaminowo-statutowej. Na pierwszym swem posiedzeniu komisja wybiora przewodniczących, wiceprzewodniczących i sekretarzy.

Termin następnego posiedzenia prezydium nie został narazie ustalony. Zwołanie ponownego plenarnego zebrania izby nastąpi przypuszczalnie po zakończeniu prac przez wspomniane powyżej komisje.

Do tego czasu mianowany zostanie dyrektor izby.

Nadeszły najnowsze szlagiery na  
**PŁYTACH**, SYRENA „Polydor” „COLUMBIA”  
**„POLTON”** Piotrkowska 47

## Wiadomości gospodarcze

### KARTEL JEDWABNY.

Wśród najpoważniejszych przedsiębiorstw przemysłu jedwabnego toczą się obecnie rozmowy na temat zorganizowania kartelu, który podobnie, jak w innych gałęziach miałby za zadanie ujednolicienie warunków sprzedażnych oraz ustalenie skutecznej walki z niesumiennością pewnych odbiorców.

Przyszły kartel objąłby około 6 fabryk, zrzeszonych w związku przemysłu włókienniczego i w krajowym związku

### KARTEL PRZEDZALN CZESANKOWYCH.

Ostatnio sprolongowana została istniejąca już od dwóch lat umowa konwencyjna przemysłu przędzy czesankowej. Nowa umowa, zawieszana na dotychczasowych warunkach obowiązować będzie w ciągu 5 lat.

### NIEMA NOWYCH ODROCZEŃ. WYPŁAT.

W związku z szerzonymi w sferach kupieckich wiadomościami o wniesieniu do sądu podań o odroczenie wypłat przez szereg poważniejszych tutejszych firm przemysłowych, stwierdzić należy, iż do sądu handlowego wpłynęły narazie jedynie 3 podania: firmy M. Tenenbaum i „Globus”, o czym już donosiliśmy.

## GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ  
GOTÓWKA: Dolar 8.883/4. CZEKI: Belgja 123.88, Holandia 357.20, Londyn 43.28 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.835, Praga 26.40 i pół, Szwajcaria 171.52, Wiedeń 125.37 i pół, Włochy 46.71, Marka niemiecka 211.63.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.  
Pożyczka inwestycyjna 110.50, 111.50, dolarówka 101.50 102.75, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kol. 89, kolejowa 102.50, 8 pr. B-ku Gosp. Krajowego 94, 7 proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25, 8 proc. Przem. Polskiego 89, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.25, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 94.50, 5 proc. m. Warszawy zł. 52.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 70, 69.75, 8 proc. m. Łodzi 62.75, 1/2 proc. m. Siedlec 70.50.

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 139, Bank Handlowy 120, Bank Polski 176.50, Bank Zarobkowy 85, Wegiel 87.50, Lilpop 36, Norblin 190, Ostrowiecki 105, 106, 105, Rudzki 41, Starachowice 33, 32.5, 32.75, Zawiercie 13, Borkowski 13.75.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 27 lutego. — Bawelna amerykańska. Styczeń 1034, luty 1037, marzec 1038, kwiecień 1034, maj 1051, czerwiec 1050, lipiec 1052, sierpień 1047, wrzesień 1042, październik 1038, listopad, grudzień 1035, loco 1071. — Bawelna egipska 1749, maj 1803, lipiec 1838, listopad 1862, loco 1815.  
Aleksandria, 27 lutego. — Bawelna egipska. Sak. Styczeń 3828, marzec 3689, maj 3753, lipiec 3805, listopad 3816, Ashm. Kwiecień 2329, czerwiec 2374, sierpień 2405, październik 2436.  
Nowy Jork, 27 lutego. — Bawelna amerykańska. Marzec 2041—3, maj 2040—2, lipiec 2006—5, październik 1987, i n. śr. Marzec 2033—4, maj 2034, lipiec 2009, Zamkn. Marzec, maj 2055—6, czerwiec 2037, lipiec 2019—22, sierpień 2014, wrzesień 2008, październik 2002, listopad 2002 loco 2080.

## W obronie przed bankrutstwem.

Wydział ochrony kredytu stowarzyszenia kupców m. Łodzi zorganizował akcje wierzycieli w sprawach firm włókienniczych Franciszek Rolirat w Kościerzynie, Aleksy Klein w Somolinie i Henryk Sternberg w Krakowie, które ostatnio zawiesiły wypłaty zobowiązań wekslowych, narażając łódzkie hurtownie na kilkasettysięczne straty.

DONIOSŁA OCENĘ HOROSKOPÓW na najbliższą przyszłość zawiera ostatnia obszerna enuncjacja p. dr. Mieczkowskiego, naczelnego dyr. Banku Polskiego. P. Mieczkowski powiedział mianowicie m. in.: wydaje mi się, że nie można stawiać zbyt pomyślnych horoskopów i należy się raczej liczyć z tem, że obecne trudne położenie trwać jeszcze będzie czas dłuższy. Przyplwy większych kapitałów z zagranicy narazie spodziewać się nie można z powodu niekorzystnej obecnie konjunktury dla nowych emisji na rynkach zagranicznych. Pewna poprawa mogłaby sprowadzić wyższą cen produktów rolnych i wywóz ich nadmiaru ponad potrzeby wewnętrzne zagranicę.

GDANSZCZANIE BUDUJA W GDYNI fabrykę pokostu. Ministerstwo przemysłu i handlu udzieliło odnośnie koncesji towarzystwu akcyjnemu „Oelwerke”. Fakt ten świadczy dobitnie jak w sferach niemieckich wdrażają ocenianą żywotność Gdyni.

## Wczorajsze ultimo

**Kupiectwo łódzkie dokonywało bohaterских wysiłków. — Prywatny rynek dyskontowy zawiódł. — W oczekiwaniu słońca i ciepła.**

## Lekkie ożywienie w manufakturze

Wczorajsze ultimo odbywało się w Łodzi w warunkach niezwykle ciężkich. Tutejsi kupcy dokonywali bohaterских wysiłków, ażeby zebrać środki na wykupienie płatnych weksli. W tych swych usiłowaniach natrafili na ogromne trudności, gdyż prywatny rynek dyskontowy zupełnie nieomal nie dokonywał transakcji.

W jakich granicach zdołali łódzcy kupcy wywiązać się ze swych zobowiązań okaże się dopiero za kilka dni, gdy jasnym będzie, jaka ilość weksli została zaprotestowana, a ile zdołano wykupić jeszcze u rejentów.

Co do przebiegu ultima na prowincji to ostateczne zdanie będzie można sobie, jak zwykle, wyrobić dopiero w ciągu tygodnia. Narazie do wczorajszego dnia, natężenie fali protestów płynących z prowincji nie zmniejszyło się.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu w handlu hurtowym utrzymywało się pewne ożywienie, które rozpoczęło się w pierwszych dniach tygodnia. Ten ruch miałby stosunkowo wpływ na optymizm kupców.

Do Łodzi zjechali manufakturzyści z Małopolski i Polski centralnej, celem skompletowania swoich składów, w których brak wiele gatunków. Wobec tego, iż padał jeszcze prowincja zupełnie nie targując, zakupy obracały się w stosunkowo słabym rozmiarach. Kupowano przedewszystkiem towary białe, z letnich tkanin: żafiry i koszulowe. Panuje przekonanie, iż jeśli tylko pogody zmienią się na lepsze, prowincja zacznie targować wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, od których dzieła nas zaledwie cztery tygodnie.

Sytuację obecną można określić lapidarnie w ten sposób, iż leży ona wyjątkowo w REKACH NIEBA. Skoro tylko nastanie odwilż, oczywiście niezbyt nagła, gdyż wówczas również trudna byłaby komunikacja, w detalu znacznie się ożywie.

Hurtownicy łódzcy w dalszym ciągu wykupują bez żadnych tarć swoje żyra na protestach, prezentowanych im przez banki i fabrykantów.

W dniu wczorajszym do prezesa izby skarbowej p. Towarnickiego udała się delegacja centralnego stowarzyszenia kupców (Piotrkowska 10). Delegacja prosiła o wstrzymanie akcji egzekucyjnej zaległych podatków, przynajmniej do dnia 15 kwietnia r. b. Gdyby to okazało się niemożliwym, proszono o wydanie podwładnym urzędem skarbowym odnośnych zarządzeń, by w razie stwierdzonych trudności finansowych, stosowano, w jaknajszerszym rozmiarze ulgi i udogodnienia w sprawie zaległości, względnie w wypadkach, wymagających znaczniejszych ulg, przedstawiano podania płatników do decyzji izby skarbowej.

Prezes Towarnicki oświadczył, że wyda stosowne zarządzenia i w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie będą udzielane jaknajdalej idące ulgi. Niezależnie od powyższego delegacja prosiła prezesa Towarnickiego o możliwie szybkie i liberalne traktowanie podań o ulgi w formie zastosowania stawki 1 proc. dla hurtowników, nieprowadzących prawidłowe księgi handlowe. Również i w tej sprawie prezes izby przyrzekł swe życzliwe stanowisko.

### Odroczenie wypłat w firmie „W. Stolarow i S-ka”.

Firmie „W. Stolarow i S-ka”, fabryce wyrobów bawełnianych przy ulicy Rzgowskiej 26, odroczył sąd w dniu 30 sierpnia r. ub. wypłaty na trzy miesiące a następnie w dniu 27 listopada r. ub. przedłużył to odroczenie wypłat o dalsze trzy miesiące.

W przeciągu tego czasu zupełna sanacja przedsiębiorstwa nie mogła być jeszcze przeprowadzona. Jak wynika ze sprawozdania nadzorców sądowych za miesiąc grudzień r. ub. stan kasowy firmy na dzień 1 stycznia r. b. przedstawiał się następująco: przychód 1015.350 złotych, rozchód zaś 575.395 zł. Na składzie znajdowała się znaczna ilość towarów lotnych, których przed sezonem nie było można sprzedać.

Stan uruchomienia przedsiębiorstwa był następujący: przedzalnia tj. 11.000 wrzecion cienkoprzędnych i 3.500 wrzecion niciarek uruchomiona jest na dwie zmiany w tem jedna zmiana zarobkowa, w tkalni mechanicznej pracuje do 200 krosien. Wykończalnia, farbiarnia i warsztaty reperacyjne są w pełnym ruchu, zatrudnionych ogółem jest około 500 robotników.

Celem umożliwienia firmie doprowadzenia swych interesów do równowagi pełnomocnik jej adw. Cygański zwrócił się do sądu o przedłużenie odroczenia wypłat firmie na dalsze trzy miesiące.

Sąd na posiedzeniu w dniu 26 lutego r. b. przedłużył termin odroczenia wypłat na ostatnie 3 miesiące t. j. do dnia 28 maja r. b.

Jest to termin ostateczny i wobec wyraźnego w tym przedmiocie przepisu ustawy, nie będzie mógł być więcej przedłużony.

### Gwardja przyboczna Mussoliniego.

Rzym, 27 lutego.

Komendantem gwardji przybocznej Mussoliniego, która będzie się nazywała muszkietarami Mussoliniego. Jest mianowany książę Colonna potomek jednej z najstarszych rodzin magnackich w Rzymie.

### W notesiku businessmana.

**ZAPAS WALUT I DEWIZ ZMNIJSZYŁ SIĘ** w Banku Polskim w drugiej dekadzie o 10,7 mil. złotych (683,9 mil. zł.). Portfel wekslowy zmniejszył się o 9,9 mil. zł. (640 mil. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (649,1 mil. zł.) i obieg biletów bankowych (1157,8 mil. zł.) zmniejszyły się o 19,5 mil. zł. do łącznej sumy 1806,9 mil. zł.

**POLSKIE TOWARZYSTWO BUDOWLANE** — jedna z najważniejszych firm budowlanych w kraju — jak donosiliśmy zaproponowała swym wierzycielom regulację na 50 proc. Aczkolwiek dwa banki (Dyskontowy i Przemysłowy) chciały zapłacić zagwarantować, jednakże kilku poważniejszych wierzycieli na propozycje nie zgodziło się.

**P. IRVING ROSSI** przedstawiciel Harrimana bawi na Górnym Śląsku, pertraktując w dalszym ciągu co do nabycia hut Bismarka i Katowickiego Towarzystwa Przem. metalowego. Rokowania trzymane są w ścisłej tajemnicy.

**ROKOWANIA HANDLOWE** z Francją wbrew wiadomościom nie są jeszcze ukończone i nie jest jeszcze uzgodniony szereg wzajemnych zniżek celnych. Prowadzący te rokowania dyr. Sokolowski bawi obecnie w Warszawie i wróci w najbliższym czasie do Paryża dla sfinalizowania rokowań.

**O NADZÓR SĄDOWY** względnie o t. zw. „odroczenie wypłat” w ubiegłym tygodniu złożono podania w samym sądzie okręgowym w Warszawie aż kilkanaście firm. Świadczy to dobitnie o pogorszeniu się sytuacji gospodarczej.

Łódź, 1 marca

**DEPRESJA CEN ZBOŻOWYCH** utrzymuje się w dalszym ciągu. Przeliczone ceny notowane w ostatnim tygodniu na giełdzie zbożowej warszawskiej były następujące: za 100 kilogram pszenicy — 45,87 złotych, za 100 kg. żyta — 35,84 zł.

W **BIAŁYMSTOKU** w fabrykacji zupełny zastój. Nieliczne ilości towaru wyrabiane przez przedsiębiorstwa większe idą wyłącznie na skład. W związku z wyjazdem przedstawicieli przemysłu na daleki wschód rynek wyrobów włókienniczych znajdujących zbyt na tych rynkach pogarsza się.

**WOBEC PROJEKTU PODWYŻKI KOMORNEGO** od 30—100 procent odbędzie się w niedzielę 3 marca 1929 r. zjazd lokatorów z całej Rzplitej. Zjazd ma zdecydować o ustosunkowaniu się organizacji lokatorskich do znanego projektu.

**NOWY SYNDYKAT** zorganizowały fabryki makaronów w Polsce. Do syndykatu ogółem przystąpiło 18 fabryk. Ogółem w Polsce jest 24 fabryk makaronów.

**KARTELIZACJA PRZEMYSŁU** i stosunek do niej handlu były przedmiotem rozważań zjazdu naczelnej rady kupiectwa polskiego. Przy omawianiu projektu ustawy kartelowej ujawniły się dwa kierunki. Jeden wychodzi z założenia, że dalekoidaca interwencja szkodzi życiu gospodarczemu; drugi jest za restrukcjami i opiera się na poglądzie, iż rozrost kartelów przemysłowych szkodliwy jest dla handlu i życia gospodarczego.

### Kampanja wyborcza w Anglii.

#### Wielka polityczna mowa premiera.

London, 28 lutego.

Kampanja wyborcza rozpoczęła się w całej Anglii.

Po niedawnej mowie przywódcy Labour Party Macdonalda wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie premier Baldwin. Premier zobowiązał prace dokonane przez rząd konserwatywny i stwierdził, że po strejku generalnym w 1926 roku rząd mógł rozwiązać izbę i z pewnością uzyskałby poważną większość podczas nowych wyborów. Jednakże

konserwatyści uważali za swój obowiązek wypełnić w miarę możności program z którym stanęli przed wyborcami w 1924 roku i nie ustępować przed wygaśnięciem mandatu.

Następnie Baldwin wskazał na niezwykłe trudności, z którymi mus, walczyć Anglia i które są w znacznej mierze następstwem strejku węglowego z 1926 roku.

Premier przestrzegal przez programem Labor Party, której zwycięstwo do prowadzi niewątpliwie do rozwoju życia gospodarczego i do niepowetowania tych strat.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że wybory odbędą się w dniu 12-go czerwca.

W najbliższych dniach wygłosi wielką mowę programową b. premier Lloyd George.

### Pożar garbarni w Radomiu

Radom, 28 lutego.

Spaliła się tutaj garbarnia należąca do Eugenjusza Jakubowskiego. Pastwą ognia padły urządzenia garbarskie oraz składy z zapasami skór. Pożar powstał od pęknięcia rury przy kotle parowym w suszarni. Straty wynoszą około 200 tys. złotych.

### „Miss Europa” w żałobnej sukni?

Budapeszt, 27 lutego.

Jeden z obywateli Debreczyna ogłosił w dziennikach tutejszych list otwarty, w którym żąda, aby miss Europa p. Simon ukazała się przed sędziami konkursu piękności w Ameryce w sukni żałobnej, trzymając w ręku mapę „rozczwartowanych Węgier”. W ten sposób p. Simon powinna według tego listu wystąpić w celach propagandy za rewizję traktatów w Trianon.

### Samolot pilota Le Bria rozbił się.

RANCOON, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Aeroplan Le Bria, odbywający lot do Indochin francuskich rozbił się w odległości 120 mil od Rancoon. Lotnicy wyszli bez szwanku.

### Orkan na Krecie

Ateny, 28 lutego.

Na wybrzeżu Krety szalała gwałtowna burza, która spowodowała szereg katastrof. W pobliżu portu Canzas dwa okręty greckie zostały rzucone o skałę i rozbite. 40 żaglowców zatonoło. Wielu ludzi straciło przytem życie.

### Mrozy we Francji

w Paryżu — 10 niżej zera

Paryż, 28 lutego.

Całą niemal Francję ponownie nawiedziła fala mrozów. W Paryżu zanotowano temperaturę 10 st. poniżej zera. Natomiast w niektórych departamentach temperatura się waha między 15 a 20 st. mrozu.

Na wybrzeżach Atlantyku i kanału La Manche szaleje burza. Żegluga między portami francuskimi i angielskimi napotyka na wielkie trudności.

**WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW**  
 TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH i OZALIDOWYCH  
 wykonana w ZAKŁAD KLIŚZ REKLAMOWYCH  
**R. Borkenhager**  
 Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

**60** stacji nadawczych otrzymasz na naszym aparacie RADIO 5-o lampowym Ultravox z lampą ekranową (tylko za 60) zł. (bez lamp). Ustawiamy aparaty na próbę bezpłatnie.

**POLSKIE RADIO**  
 inż. Krzyżanowski i S-ka  
 Andrzeja № 4.

### Elegancki umeblowany pokój

z balkonem i używalnością telefonu do odnapienia dla pani. Wiadomość ul. Sienkiewicza 52, m. 8 od godz 2 do 4 po poł.

### „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur pokoj. Czystość szyb. Odkurzanie elektroluxem.

### Samodzielny

**BUCHALTER - KORESPONDENT** świetnie znający niemiecki, dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawe oferty sub: „Energiczny” do administracji „Republiki”.

### Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tarło, bo w prywatnym mieszkaniu

**KOCIOŁKOWE ODKURZACZE i froterki elektryczne**

**PROTOS**

„Fabryka Zakładów „SIEMENSA”

**CENTRALA: Warszawa, Nowy Świat 30, tel. 24-22.**  
**ODDZIAŁY: ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 96, tel. 63-11. Kraków, ul. Sławkowska 10' tel. 03-67. Lwów, ul. Lindego 8, tel. 62-02. Wilno, ul. Wileńska 23'**  
 PROSIMY ŻAĐAĆ BEZPŁATNYCH POKAZÓW.

**Dr. Sołowiejczyk**  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 Piotrkowska 99  
 TEL. 44-92  
 przyjmuje od 2-7 po pol i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 11-1.

**Dr. Różaner**  
 Dzielna 9  
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołciowych  
 Przyjm. od 8-10 i 5-8  
 Leczenie lampą kwarcową. Oddział na poczekalni dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

**Dr. med. Niewiażski**  
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
 przeprowadził się na ul. Andrzeja 5  
 Tel. 59-40  
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.  
 Oddzielna poczekalnia dla pań.

Poszukuje się intel. paniąki na pół dnia popoł. do 6-cio letniej dziewczynki. Zgłaszać się inż. Hartglas, Pomorska 46 pom. 3-5 pp. Referencje pożądate

**Laureatka** do komoleta trebłowskiego moskiewskiego-konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72,

**Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery.**

Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujną ją w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom BERLIŃSKIEGO LABORATORJUM KOSMETYCZNEGO zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

**PLYN SIMI** Berl. Labor. Kosmet., ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki, otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody usuwa po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skóry: wągrzy, faldy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.

**PLYN SIMI** ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.

**PLYN SIMI** nadaje soczystości suchej cerze i odtłuszcza cerę lśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwym, jak to stwierdzili specjaliści.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach.  
**UWAGA:** Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Żądać tylko SIMI Berlińskiego Laboratorium Kosmetycznego.  
 Wyłączna sprzedaż na Polskę „PROTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11.



# Niebywała wielka wyprzedaż Obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego od zł. 9

Tylko 15 dni!

Prosimy obejrzeć wystawę.

Tylko 15 dni!

## I. SANDBERG, Piotrkowska 161, tel. 37-89.

### Ogłoszenie.

Oplerając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1925 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1925 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761), na uchwałę Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 r. oraz na opinii Komisji do badania cen z dnia 22 lutego 1929 roku — niniejszym podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwała Magistratu m. Łodzi Nr. 206 z dnia 28 lutego 1929 roku została wyznaczona następujące ceny maksymalne: (najwyższe)

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.:		
w hurcie:	w detalu:	
maka żytnia 70 %	maka żytnia 70 %	zł. —
„ pszena 65 %	maka pszena 65 %	„ 0.75
	chleb żytni pytl. 70 %	„ 0.50
	chleb razowy	„ 0.43
	bulki	„ 1.10
	1 bułka o wadze min. 4 1/4 dkg	„ 0.05

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I-ej Instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000.— zł., o ile dany czyn nie leży sąrowszemu ukaranu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 1 marca 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi  
(—) BR. ZIEMIECKI

Akta sprawy Z. 17/29 r.

### Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3 28 r. poz. 20) zawiadamia, że Karol vel Kaman Pin kusiewicz właściciel firmy „Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych „Globus”, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, mający kantor przy ul. Pomorskiej Nr. 23 wniósł w dniu 23 lutego 1929 r. podanie do Sadu Okręgowego w Łodzi o udzielenie odroczenia mu wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 19 marca 1929 r. na godz. 10 rano w gmachu Sadu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) ZULKWA  
Sekretarz (—) T. CICHŁECKI.

### Tłumaczenia

we wszystkich językach przepisywania. Tanio i szybko.  
Biuro Piotrkowska Nr. 93 front, m. 9.

### Za opłatą 5 zł. miesięcznie

przyjmujemy do stałej konserwacji aparaty radiowe wszelkich systemów, wraz z ładowaniem akumulatorów i reperacją tychże. Wielka dogodność dla wszystkich posiadających aparaty, gdyż odpadła stała troska o niefunkcjonowanie w dniu natwijcej pożądane.

Polskie Radio inż. Krzyszczkowski i S-ka  
Andrzeja Nr. 4

### Place

w Rudzie - Pabjanickiej przy torze wysłogowym tanio do sprzedania, ma nowicze:  
3 place po 36x80 łokci po zł. 3.500  
1 plac rogowy 40x80 łokci zł. 4.700  
Wiadomość: Alfred Haake, Wólczajska nr. 169, front III piętro.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku  
Piotrkowska 294, 22-80  
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszelkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne lampa kwarcowa. elektryzacja. Roentgen. szczepienia. analizy (mocz, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) operacje. opatrunki. wizyty na miasto.  
Porada 4 zł.

**Porada dentystryczna i wencrologiczna**  
dla chor. skórnych wenerycznych i niemoc płciowej  
**3 ZŁOTE**

Dr. med.

### S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.  
PIOTRKOWSKA 144. RÓG EWANGELICKI.  
Wejście Ewangielicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

### Poszukujemy od zaraz inteligentnych podróżujących

do sprzedaży osobom prywatnym r. urzędnikom na prowincji pierwszorzędnym artykułów manufakturowych, bławatnych, kołder watowych i t. d.  
Dla zdolnych przedstawicieli i akwizytorów wszystkich branż nadarza się okazja **stałej i dobrej egzystencji!**  
Nie obozowani z naszą branżą zostają szybko i praktycznie wyuczeni. Przy objęciu przedstawicielstwa wymagane jest kaucja w kwocie zł. 200.— referencje oraz świadectwa dotychczasowej działalności. Zgłaszać się osobliście z piśmienną ofertą. Łódzki Ekspert Włókienniczy, Łódź Piotrkowska 37, ostatnie wyjście parter, lewa oficyna.

### Kupno i sprzedaż

**DO SPRZEDANIA** okazymie samo- chód karetki „Ford”. Aleja 1-go Maja nr. 70.

**SALON** mahoniowy pierwszorzędnej roboty w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Tel. 64 od 2-jej do 4-jej.

**FORTEPIAN** do sprzedania czarny, krótki firmy wiedeńskiej, ul. Kałna 44 mieszk. 6.

**PARLOFON** szafkowy szwajcarski werk w nowym stanie tanio sprzedam. Andrzeja 47, II p. m. 6.

**ZAKŁAD** fryzjerski damski i męski z mieszkaniem, egzystujący lat 30 do sprzedania. Oferty do administracji dla „R.”.

**STÓL** dębowy, łóżko, szafa, zegar, fortele klubowe, kanape rozkładana, sprzedam okazymie tanio, prawie za cenę klienta Główna 55, m. 46, oficyna parter.

**SKLEP** spożywczy zaraz do sprzedania, z powodu powołania do wojska. Sienkiewicza 52.

**MASZYNA** do szycia Singera, w dobrym stanie, do sprzedania. Nawrot nr. 77, I piętro, m. 19.

### Lokale

**POKOJU** z kuchnią poszukuje od zaraz. Oferty sub „P. P. 79”.

**POSZUKUJE** pokoju przyzwolcie umebłowanego z pościelą, usługą i oddziel. nem. niekierującym wejściem. Oferty do adm. „Republiki” sub „A. B.”.

**GOTÓWKA** zapłaci za 3-4-pokojowe słoneczne frontowe mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta I, II lub III piętro. Łaskawe oferty na piśmie ul. 6-go Sierpnia nr. 1 Tow. „Polonia” M. Michalewski, pośrednicy wykluczeni.

**POKÓJ** umebłowany dla solidnego pana do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Zawadzka 35, II piętro front, m. 14 między godz. 3-5 po poł.

**DUŻY** sklep. Szeroka wystawa, duży pokój, kuchnia, przedpokój, kąpielowy i wygodka do odstąpienia. Wiadomość: Nawrot 15, w sklepie spożywczym p. Kuligowskich.

**2 DUŻE** pokoje lub 1 z alkową natychmiast do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 37, m. 41, lewa ofic. od 11-1-jej 1

**POKÓJ** lub 2, telefon do wynajęcia, Andrzeja 7, m. 8 front.

**POKÓJ** dla jednej osoby umebłowany, oddzielne wejście do wynajęcia, Andrzeja nr. 46, m. 16.

**MILY** pokój do oddania, Piotrkowska nr. 189, m. 1, tel. 43-84.

**POKÓJ** słoneczny odnajme. Wiadomość: Różana 10 u gospodarza.

**POKÓJ** front., dwuokiemny, umebłowany odnajme solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 33 tel. 76-57.

### Posady

**MECHANIK**, specjalista do rowerów, chód karetki „Ford”. Aleja 1-go Maja nr. 70. Adres w administracji „Republiki”. 1

**KORESPONDENKA** i stenotypistka polsko - niemiecka z długoletnią praktyką biurową poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia sub: „A. G.”. 1

**UCZENICE** aptekarskie z praktyką i bez matury potrzebne natychmiast, Zgierska 57, apteka. 1

**MECHANIK** - monter do montowania rowerów poszukiwany. Zgłosić się ul. Kilińskiego 78, m. 9. 3

**MŁODE** bezdzietne małżeństwo z dobrymi referencjami, poszukuje dozorstwa, zaraz sub: „Samotni”. 3

**SKROMNA** panienska do 3-letn. dziecka poszukiwana. Zgłosić się od 11 do 3-jej Piotrkowska 17, fr. m. 6. 1

**POTRZEBNA** zdolna ekspedientka do konfekcji damskiej, Główna 1, Gliksman. 2

**PANNA** inteligentna Izraelitka do 5-letniej dziewczynki potrzebna na przychodnię. Požadany niemiecki. Referencje pożądane. Wiadomość: Narutowicza 2 od 9-11 rano i od 2-4 po południu. 3

**CZŁOWIEK** samotny do konia potrzebny oraz chłopcy do praktyki ogrodniczej zostaną przyjęci u Stońskiego Brusa - Zdrowie. 1

**NIANIA** potrzebna do noworodka, Traugutta 14, m. 4. Zgłoszenia czwartą - piątą. 1

### Nauka i wychowanie

**MISS** Mary gives English, French and German lessons, Traugutta 2 i fr.

**STUDENT** wyższego semestru udziela lekcji. Zapóznionym metodą skróconą. Ratuje zagrożone promocje. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2 front, I piętro.

### Rozmaite.

**MŁODY** i inteligentny amator wrażeń dla odmiany ta dorożę zawrze znajomość z pania do 25 lat obdarzona temperamentem — a pozbawiona przesądów. Nic — z wyjątkiem małżeństwa — niewykluczone. Lekko myślnie oferty pod „Sofista” do adm. „Republiki”

**MOTOR** 4-10 H. P. wynajme do wymlócenia stert w Stokach folwark pod Łodzią. Wiadomość: Skrzynka pocztowa nr. 121. 3

**DO 800** dolarów wypożyczone na mały procent pod zastaw tożsamości. Oferty do adm. sub: „800”. 7

**LEOPOLD** Eslinger zagubił portfel oraz weksle protestowane 1) na zł. 200 pl. 4 2-1928 r. wystawca Hil. Rosenblum, na zlecenie L. Eslinger; 2) oraz dwa protesty na sume 100 zł. wystawca L. Zoller, na zlecenie S. Eslinger, pl. w 1927 roku. Weksle te unieważniam. Leopold Eslinger, Łódź, Borysia 16. 1

Znakomite fabr. nowe maszyny amer. „ROYAL” i „FACIT” do pisania i do liczenia a także partie okazymie maszyn do pisania

„UNDERWOOD” i „REMINGTON” 12, prawie nowe, są tylko u mnie do nabycia po cenach bezkonkurencyjnych.  
**ADOLF GOLDBERG,**  
Piotrkowska 72. Telefon 37-54.

**Większe przedsiębiorstwo poszukuje korespondentki** piszącej biegle na maszyn e. Stenografja pożądana. Oferty sub „Kor”.

**Podziękowanie**  
Wszystkim Paniom i Panom, którzy przyjmowali udział przy urządzeniu (23 lutego r. b.) balu na rzecz „Przytuliska dla sierot”, przyczyniając się swą intesywną pracą i datkami do osiągniętego rezultatu, przeżyła tą drogą najsejdziejniejsze i najgłębsze „Bóg zapłać!”  
Zarząd „Przytuliska”.

**Dr. med. Dr. Groszlik**  
Choroby skórne i weneryczne. Instytut Rentgen. leczniczy i światło leczniczy.  
Lampa kwarcowa  
Al. Kosciuszka 27-4  
Tel. 51-78.

**Dr. W. BALICKA**  
przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95  
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12 do 4 i 7-8 codziennie tylko kobiety i dzieci

**Lekarz - Leciysta F. HOROWICZ**  
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

**Lekarz - Dentysta B. Markus-Nusbaumowa**  
Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3-7

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10 „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamięscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejszej zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy